

Podziękowanie za dobrą pracę

P. Jaroszewicz na plenum KW PZPR w Katowicach

W Katowicach obradowało w piątek plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W obradach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

Obrady koncentrowały się wokół oceny realizacji zadań społeczno-gospodarczych przez zakłady pracy wielkoprzemysłowego regionu w I półroczu br. oraz wytyczenia kierunków partyjnych działań na rzecz zabezpieczenia pełnego wykonania planów całego roku.

Zabierając głos w toku obrad premier w imieniu sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka przekazał organizację partyjnej, klasie robotniczej, inteligencji technicznej, rolnikom i całemu społeczeństwu woj. katowickiego — serdeczne podziękowania za dobrą, wydatną pracę I półroczu br.

Premier odwiedził w godzinach popołudniowych Rybnicki Okręg Węglowy. (PAP)

Końskie eksperymenty na pokładzie stacji orbitalnej

Minał czwarty tydzień lotu orbitalnego Władimira Kowalenki i Aleksandra Iwanczenkowa na pokładzie zespołu „Sokol 6 — Sojuz 29 — Progres 2”.

W czwartek załoga kontynuowała wyładunek statku „Progres 2”. większość jego zawartości przeniesiono już do wnętrza stacji.

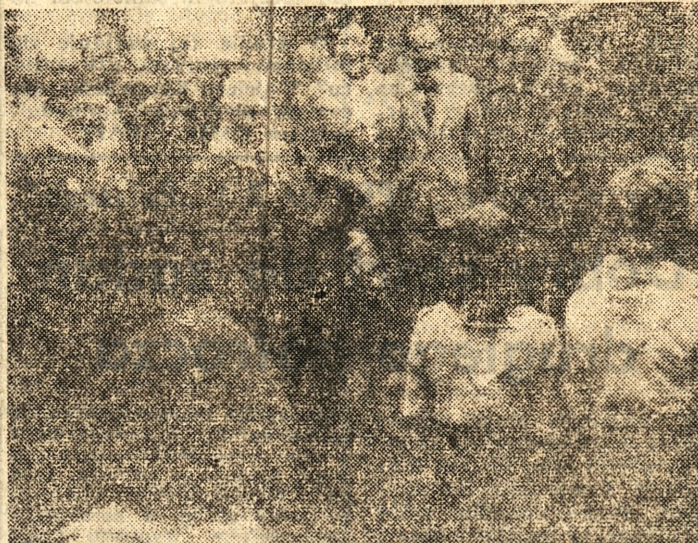
Piątkowy program zajęć obejmował wszechstronne badania medyczne i eksperymenty. (PAP)

H. Jabłoński odwiedził harcerskie stacje w Pile

Na terenie województwa pilskiego przebywał przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa — Henryk Jabłoński. W towarzystwie gospodarzy województwa pilskiego z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR Alfredem Kowalskim oraz naczelnikiem Związku Harcerstwa Polskiego Jerzym Wojciechowskim, przewodniczącym Rady Państwa odwiedził tereny tegorocznej harcerskiej akcji letniej „Wał Pomorski — 1978” i niektóre z siedmiu stacji harcerskich pilskiej Chorągwi ZHP im. Zdobyców Wału Pomorskiego.

Na początku pobytu w Pile przewodniczący Rady Państwa wraz z gospodarzami województwa zwiedził miasto i zapoznał się z perspektywami jego rozwoju.

Następnie udał się do Ptuś, gdzie wypożyczają harcersze z Rogoźna i Czarnkowa. Podobnie odwiedził harcerskie stacje na terenach harcerskich w Jastrowiu oraz w Podgajach, gdzie zwiedził Izbę Pamięci Narodowej i wystawę fotograficzną przedstawiającą centralną inaugurację Akcji Letniej — 1978, która odbyła się pod Pomnikiem Żołnierzy i Armii Wojska Polskiego, obojczykowie przez hitlerow-



Na zdjęciu: H. Jabłoński w harcerskiej stacji w Pili.
Fot. — S. Ossowski

ów. Tutaj H. Jabłoński złożył wianek kwiatów. Głównym punktem wizyty było zapoznanie się z działalnością wojewódzkiego sztabu Akcji Letniej 1978 oraz działalnością stacji w Ostrowcu. Serdecznie witany przez młodzież harcerską z Krzyża. Wileń i Dąbska H. Jabłoński i gospodarze województwa pilskiego wzięli udział w spotkaniu z przedstawicielami wszystkich stacji rozmieszczonych

na Wał Pomorski. Gościom poznano z przebiegiem pierwszego turnusu wypożyczkowego młodzieży oraz całym programem akcji letniej, podczas której w Pile wypożyczwał będzie prawie 10 000 młodzieży. Spotkanie zakończył koncert piosenek harcerskich (ryk)

Budowa stacji przeladunku rudy



W rejonie Huty „Katowice” rozpoczęto budowę potężnej stacji przeladunku rudy. Będzie ona zamykać od granicy ze Związkiem Radzieckim do

wrót kombinatu kolejową linię hutniczo-siarkową.

Stad — rozmrożona i wyladowana z wagonów przy pomocy automatycznych wywrot — powędruje ruda taśmami ciągniętymi bezpośrednio do aglomeracji, gdzie przygotowuje się wad do wielkich pieców metalurgicznych gigantów. (PAP)

Rozwój dialogu egipsko-izraelskiego

Prezydent Egiptu — Anwar Sadat i izraelski minister obrony — Ezer Weizman, którzy spotkali się w czwartek niespodziewanie w Salzburgu (Austria), postanowili kontynuować swe rozmowy. Tęcza się one będą w Aleksandrii najprawdopodobniej tuż po zakończeniu trójsstronnej konferencji w Londynie z udziałem szefów dyplomacji Egiptu, Izraela i USA.

Zdaniem obserwatorów, przyszłe spotkanie Sadat — Weizman jest świadectwem dążenia rządów Egiptu i Izraela do zawarcia separatystycznego porozumienia. Nasuwa się pytanie, na jakich warunkach obie strony zawrą pokój, skoro Tel Awiw odmawia ustępstw. (PAP)

E. Gierek przyjął K. Katuszewa

14 br. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Konstantina Katuszewa, który stoi na czele radzieckiej delegacji na XX posiedzenie międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

W spotkaniu uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Wrzaszczyk.

W toku serdecznej, przyjacielskiej rozmowy poinformowano I sekretarza KC PZPR o przebiegu obecnego posiedzenia polsko-radzieckiej komisji i jej ustaleniach. Omówiono główne kierunki dalszego pogłębienia wszechstronnej współpracy między Polską i ZSRR, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej. (PAP)

Wyższy etap wzajemnej współpracy

Międzyrządowa komisja polsko-radziecka zakończyła obrady

W Warszawie zakończyło się w piątek XX posiedzenie międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Ranga jubileuszowego posiedzenia wyznacza fakt, że odbyła się ona w okresie przechodzenia na wyższy etap współpracy polsko-radzieckiej, charakteryzujący się powstawaniem głębszych i bardziej długofalowych powiązań przemysłowych, i naukowo-technicznych, tworzących trwałą, materialną strukturę socjalistycznej integracji gospodarczej. Procesy te zainicjowało zeszłoroczne spotkanie Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa na Krimie, na którym nakreślono kierunki rozwoju współpracy w latach osiemdziesiątych.

Wysoko oceniono pracę ministrów obu krajów nad przygotowaniem projektów konkretnych rozwiązań i kierunków dalszego współdziałania w wybranych tematach.

Komisja pozytywnie oceniła przebieg wzajemnej wymiany han-

dlowej, zarówno jeśli chodzi o jej wielkość, jak i strukturę. Umowa handlowa na lata 1975-1980 zakładała osiągnięcie obrotów w wysokości 28 mld rubli. Biorąc pod uwagę dotychczasowe tempo wzrostu wymiany, można przewidzieć, że ukształtują się one w tej 5-letniej na poziomie powyżej 32 mld rubli.

Komisja oceniła stan wykonania umowy w sprawie dostaw kompleksowych urządzeń oraz wspólnych przedsiębiorstw i technicznej w budowie w PRL zakładów przemysłowych i innych obiektów w latach 1975-1980. Zgodnie z tą umową, Związek Radziecki eksploatuje techniczną w budowie 88 obiektów, z Huta „Katowice” na czele.

Na zakończenie obrad przewodniczący obu delegacji, wicepremierzy Konstantin Katuszew i Tadeusz Wrzaszczyk podpisali protokół, który sumuje najważniejsze ustalenia XX posiedzenia.

Podpisano również trzy porozumienia: o udzieleniu przez ZSRR pomocy technicznej i o dostawach wyposażenia dla dwóch państwowych przedsiębiorstw rolnych w Polsce; o kooperacji w produkcji dzwignów samolotowych oraz o współpracy w opracowaniu konstrukcji elektrycznych lokomotyw magistralnych. (PAP)

PROJEKT UCHWAŁY O TRYBIE I TERMINACH OPRACOWANIA NPSG I BUDŻETU NA ROK 1979 I ZAŁOŻEN NA ROK 1980 • REZULTATY PRZEGLĄDU LOKALIZACJI INWESTYCJI • UNOWOCZEŚNIANIE JEDNOSTEK HANDLU WEWNĘTRZNEGO • PROGRAM ROZWOJU PRODUKCJI ZIEMNIAKÓW • NOWE ZAŁOŻENIA FUNDUSZU PREMIOWEGO W PGR

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy Rządu — 14 lipca br. Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały ustalającej tryb i terminy opracowania

projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa na rok 1979 oraz założeń na rok 1980. Do-
Dokończenie na str. 2

Przysięga nad Oką



W maju 1943 roku w Sielcach nad Oką formowała się 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. 35 lat temu — 15 lipca roku czterdziestego trzeciego żołnierze polscy złożyli uroczystą przysięgę.

Na zdjęciu: historyczny moment przysięgi żołnierzy nad Oką.

Fot. — Archiwum

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Przeciwko bombie „N”

173 lekarzy austriackich podpisało list protestacyjny przeciwko planom rozpoczęcia w USA produkcji broni neutronowej. List wysłano do przebywającego w RFN — prezydenta USA. Lekarze zaapelowali do prezydenta, by Stany Zjednoczone odstąpiły od produkcji i dalszego doskonalenia broni neutronowej.

J. Carter o rozmowach w Bonn

Prezydent USA J. Carter w rozmowie z dziennikarzami, po zakończeniu pierwszej tury rozmów z kanclerzem H. Schmidtem, przyznał, że między Stanami Zjednoczonymi i RFN istnieją istotne różnice poglądów. Zdaniem prezydenta stosunki amerykańsko-zachodniemieckie są, pomimo tych różnic, dobre. Oceniając niedawne spotkanie w Genewie ministrów spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyki i sekretarza stanu USA C. Vance’a, prezydent stwierdził, że było ono konstruktywne.

Zwycięstwo labourystów

Brytyjska Partia Pracy odniosła w czwartek zwycięstwo w wyborach uzupełniających, które odbyły się w dwóch okręgach w rejonie Manchesteru. Były one uważane przez obserwatorów za ostat-

ni test przed wyborami powszechnymi, które prawdopodobnie odbędą się na jesieni br. Jednakże wyniki osiągnięte przez labourystów w czwartkowych wyborach uzupełniających nie spełniły oczekiwania premiera — J. Callaghana.

Manewry wojsk USA w RFN

W RFN, głównie na poligonie w Baumholder w Nadrenii-Palatinacie, rozpoczęły się letnie manewry sił zbrojnych USA stacjonujących w Europie zachodniej. Nadano im kryptonim „Cardinal Point 2”. Jak stwierdza oficjalny komunikat dowództwa wojskowego USA, blorą w nich udział będą jednostki bojowe 2 Amerykańskiej Dywizji Piechoty z około 400 wojskami bojowymi i lotowymi i gąsienicowymi.

Konferencja OPEC

W piątek rozpoczęła się w Londynie konferencja komitetu ekspertów krajów OPEC. Ich zadaniem jest analiza wpływu spadku wartości dolara na dochody krajów eksportujących ropę naftową.

Oredzie przywódcy Mauretanii

Nowy szef rządu mauretańskiego M. M. O. Salek wygłosił w

piątek oredzie do narodu, w którym przyrzekł zrobić wszystko co w jego mocy celem przywrócenia pokoju na Saharze, przywrócenia systemu wielopartyjnego. Poruszając aspekty militarne pik Salek oświadczył, że nowe władze są zdecydowane „znaleźć rozwiązanie problemu saharijskiego, zgodne z nadrzędnymi interesami narodu mauretańskiego i w porozumieniu z bratnim Królestwem Maroka”. Nowy szef rządu zapowiedział powołanie komisji dla opracowania nowej konstytucji, która gwarantowałaby swobody demokratyczne.

W piątek przybył do Rabatu, stolicy Maroka, nowy minister spraw zagranicznych Maroka szejk M. O. Lahda, wioząc ze sobą list od premiera Mauretanii pik M. O. Saleka do króla Hassana II.

Autobus wpadł w przepaść

Jak donoszą z Limy, w odległości 300 km na wschód od stolicy Peru wydarzyła się poważna katastrofa drogową. Jadący ciężką górską autobusem stoczył się do 300-metrowej przepaści. Śmierć poniosły 34 osoby, 15 osób zostało rannych.

od GŁOSU

Kupił facet „Flacika”, trafił na egzemplarz z niedbale zamontowaną instalacją elektryczną — i wyciąga stąd wnioski, że „sto dwudziestki spróski” są do kitu. Kogoś opryskliwie załatwiła urzędnicza w okienku nr 7 w którymś urzędzie pocztowym, więc zainteresowany feruje krytyczne opinie o pracy ogółu ludzi tej profesji. Opóźniło się w telewizji nadawanie popularnej audycji o pięć minut — i to staje się podstawą do formułowania sądu o bezstannym niepunktualności naszej TV.

Takie reakcje ludzi na potoczne przejawy życia, z którymi spotykamy się co dzień, bądź nawet sami podobnym reakcjom podlegamy, świadczą o dozie nerwowości. Ale nie tylko. Również o specyficznej niechęci do osądzania zjawisk i ludzi, o zastanawiającej skłonności do uogólnień, niejednokrotnie niesprawiedliwych, czy niedorzecznych.

Co przy tym znamienne: nierównie rzadziej zwykło się uogólniać pozytywną opinię o kimś, albo o czymś, na określone środowisko, na określony rodzaj usług, czy też wyrobów przemysłu. O wiele łatwiej umówić grono osób, że — dajmy na to — radioodbiorniki typu „Mars” są do niczego, niż przekonać to samo grono do zalet usług spółdzielni „Saturn”.

Krytycyzm to cenna cecha. Pod warunkiem, że czynimy z niej użytek wszechstronny. Zaprzeczeniem natomiast krytycyzmu jest bezużyteczne przyjmowanie do wiadomości pochopnych uogólnień fabrykownych metodą „podaj dłoń”.

WP

KOMUNIKAT TOTALIZATORA

W zakładach Express Lotka z dnia 12 bm. stwierdzono: 3 rozv. z 5 traf. — wygr. po 436,411 zł. 682 rozv. z 4 traf. — wygr. po 3,107 zł i 30,168 rozv. z 3 traf. — wygr. po 106 zł.

KRONIKA DNIA

SUKCES POZNAŃSKICH ARCHITEKTÓW

Jak już informowaliśmy, na czwartkowym spotkaniu w Urzędzie Rady Ministrów wręczono 35 dorocznych nagród Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska za wybitne osiągnięcia twórcze; m. in. otrzymał jedną z nagród Jerzy Buszkiewicz, główny architekt województwa poznańskiego. Jak się dowiadujemy wyróżniono także: nagrodą II stopnia zespół autorski z Zakładu Hydrologii i Klimatologii Instytutu Geografii UAM za „Opracowanie zaplecza wodnego Poznania”, nagrodą III stopnia — zespół Biura Planowania Przestrzennego z Poznania za: „Plan zagospodarowania przestrzennego gminy Murowa Goślina”, „Rozwój i kształtowanie środowiska w procesie powstawania szeregów planów zagospodarowania przestrzennego” oraz za „Studium fizjograficzne do planu zagospodarowania przestrzennego Pojezierza Międzybósko-Sierakowskiego”. (wn)

PLENUM WK ZSL W LESZNIE

W Lesznie obradowało w piątek plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu ZSL, pod przewodnictwem wojewody leszczyńskiego Stanisława Radosza. Referat wygłosił sekretarz WK ZSL — Stanisław Koronowski.

Po omówieniu zadań Stronnictwa w rozwoju rolnictwa Ziemi Leszczyńskiej, plenum — w związku z powołaniem dotychczasowego prezesa WK ZSL — Stanisława Radosza na stanowisko wojewody leszczyńskiego, przyjęło jego rezygnację ze stanowiska prezesa wojewódzkiej organizacji, powierzając mu zarazem funkcję wiceprezesa WK ZSL. Obecny na plenum wiceprezes NK ZSL, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, poseł Ziemi Leszczyńskiej — Zdzisław Tomal wyraził Stanisławowi Radoszowi w imieniu Prezydium NK podziękowanie za pracę na stanowisku prezesa WK i za wkład w rozwój polityczno-organizacyjny leszczyńskiego rolnictwa. List gratulacyjny nadesłał także I sekretarz KW PZPR w Lesznie — Stanisław Kulczak.

Plenum wybrało nowym prezesem WK ZSL, dotychczasowego sekretarza WK — Stanisława Koronowskiego. Sekretarzem WK ZSL, w Lesznie został — Lech Skrzetuski. (jwi)

SZTANDAR ZA PRZODOWNICTWO W RACJONALIZACJI

Wśród kolejarzskich Klubów Techniki i Racjonalizacji, najlepszy w kraju w ich ubiegłorocznym współzawodnictwie okazał się klub gnieźnieński Węzła PKP. Na sukces ten złożyły się liczne osiągnięcia w rozwijaniu nowatorskich pomysłów i znaczne rezultaty ich zastosowania. W nagrodę za przodownictwo kolejarze-racjonalizatorzy z Gniezna otrzymali sztandar przechodni Ministra Komunikacji i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy. Spotkanie było też okazją do omówienia nowych zadań klubu. (bop)

W Hawanie i Warszawie

Finałowe przygotowania

W stolicy Kuby odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KC KP Kuzy — Fidela Castro posiedzenie narodowego Komitetu Przygotowawczego XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, w którym wzięli również udział działacze partyjny i państwowy Kuby. Zebrani zapoznali się z referatem przedstawiającym wyniki przygotowań do rozpoczęcia festiwalu.

Pracownicy spędzają czas przygotowujący się do bezpośredniego udziału w XI Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów „Hawana 78” uczestnicy festiwalowego Złotu Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyszczekowania Bojowego w Warszawie. 450-osobowa grupa polskich delegatów na festiwal „Hawana 78” bierze udział w organizowanych podczas złotu licznych spotkaniach, seminariach i dyskusjach poświęconych proble-

mom międzynarodowym, zagadnieniom antyimperialistycznym, solidarności młodzieży świata w walce o pokój i przyjaźń.

Intensywnie przygotowują



się do festiwalu „Hawana 78” również delegaci członkowie polskiej ekipy kulturalnej. Okazją do przedstawienia głównych punktów naszego programu artystycznego na festiwal było 14 bm. w Warszawie spotkanie delegatów, a

wśród nich młodych artystów z I zastępcą ministra kultury i sztuki — Zygmuntem Najdowskim, który przekazał im serdeczne życzenia w prezentowaniu dorobku polskiej socjalistycznej kultury.

Jak informuje Polski Komitet Festiwalowy na koncie funduszu festiwalowego polska młodzież zgromadziła około 23 mln złotych.

W piątek wyleciała z naszego kraju za pośrednictwem Biura Turystyki Młodzieżowej „Juventur” pierwsza 160-osobowa grupa turystyczna na festiwal hawajski. Droga wiedzie przez Budapeszt, a stamtąd specjalnym samolotem na Kubę.

W grupie tej znajduje się milionowy turysta „Juventuru”. Wojciech Krzywiński, pracownik plockiego „Stalbudu”, działacz ZSMP. (PAP)

KSR-y w „Polfie”, PPBP nr 2 i „Polanexie”

Dobry start do zadań drugiego półrocza

W zakładach pracy trwają gospodarskie debaty na kolejnych w tym roku sesjach Konferencji Samorządu Robotniczego. Przedstawiciele załóg podsumowują realizację zadań w pierwszym półroczu i zatwierdzają programy zapewniające pełne wykonanie tegorocznych planów. W dyskusjach rozpatruje się możliwości przezwyciężenia kłopotów, które występowały w minionym okresie. Wiele uwagi przedstawiciele samorządu poświęcają sprawom związanym z dalszą poprawą warunków pracy i socjalno-bytowych załóg.

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfi” wykonały zadania pierwszego półrocza we wszystkich wskaźnikach. Sprzedano o 16,4 proc. więcej leków, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Przy niedoborze zatrudnienia przyrost produkcji został osiągnięty zwiększoną wydajnością pracy. W minionych miesiącach wprowadzono do produkcji 3 nowe preparaty, które będą w sprzedaży w III kwartale br.; tabletki wykrztuśne, preparat żelazowy hemofor, prolongatorem oraz xylometazolin w aerozolu przeciwko przeziębieniu.

Dobre wyniki nie zadowalały jednak w pełni załogi „Polfi”. Na sesji KSR jej przedstawiciele wskazywali na pewne — istniejące jeszcze — niedociągnięcia, które powinny być w drugim półroczu zlikwidowane. Chodzi m. in. o bardziej rytmiczną dostawę surowców.

Wyroki w procesach szpiegowskich w ZSRR

Jak poinformowała agencja TASS, 14 bm. ogłoszono wyroki w sprawie agenta obcego wywiadu Anatola Filatowa. Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR uznało Filatowa winnym zdrady ojczyzny w formie szpiegostwa. Biorąc pod uwagę szczególnie niebezpieczny i ciężki charakter popełnionych przez Filatowa przestępstw, a także poważny szkodliwy wpływ jego działalności na bezpieczeństwo państwa, bezwzględnie i nieaprobującemu ZSRR, sąd skazał A. Filatowa na karę śmierci przez rozstrzelanie.

W tym samym dniu Kolegium S. Karnych Sądu Najwyższego ZSRR zakończyło rozpatrywanie sprawy karnej Anatola Szczarańskiego. Przewód sądowy ustalił w niej rościwości jego winę we wszystkich punktach oskarżenia. Nadział Szczarańskiego winnym zdrady ojczyzny w formie szpiegostwa i udzielania obcemu państwu pomocy we wrogiej działalności przeciwko ZSRR, a także w innych urąganiach antyrządzieckiej propagandzie i agitacji, skazując go na karę pozbawienia wolności na okres 13 lat. Z tego okresu pierwsze 3 lata Szczarański powinien spędzić w więzieniu, a pozostałe lata w re-educacyjnym zakładzie pracy. (PAP)

Na deskach projektantów

50-hektarowa baza dla poznańskiej PKS

Ciasne i niefunkcjonalne, zlokalizowane w śródmieściu Poznania, bazy oddziałów Państwowej Komunikacji Samochodowej nie tylko utrudniają pracę ich załogom, ale też uniemożliwiają zabudowę tej części miasta. Przeniesienie więc w inny rejon tych załóg — i zapleczy technicznych — zwłaszcza z ulic Towarowej i Traugutta — jest jednym z najpilniejszych zadań rozwoju miasta. O nową lokalizację zabiegali przeto władze wojewódzkie oraz dyrekcja Przedsiębiorstwa PKS.

Obecnie pewne już jest, że wielki kompleks baz PKS powstanie w Poznaniu — Kotowie. Stopniowo przeprowadzać się tam będą wszystkie załogi samochodów ciężarowych, au-

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

kument ten był uprzednio przedmiotem szerokiej konsultacji z ministrami, kierownikami urzędów centralnych, prezesami zarządów związków spółdzielczych oraz z wojewodami i prezydentami miast stopnia wojewódzkiego.

Integralną częścią uchwały jest załącznik, w którym zawarto harmonogram prac nad projektami — przyszłorocznego planu i budżetu oraz nad założeniami na rok 1980. Określono terminy realizacji poszczególnych działań, które zają się na ostateczne ukształtowanie tych dokumentów.

Prezydium Rządu zapoznało się z rezultatami przeglądu lokalizacji inwestycji przemysłowej zgodnie z rządowym harmonogramem realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR.

NA posiedzeniu omówiono wstępne kierunki unowocześnienia pracy jednostek handlu wewnętrznego. Obecny stan sieci handlowej oraz funkcjonowania tych placówek nie odpowiada do potrzeb społecznych.

Prezydium Rządu rozpatrzyło program rozwoju produkcji ziemniaków do 1985 roku. Przyjęte przez rząd decyzje

zmierzają do zapewnienia warunków niezbędnych dla osiągnięcia szybkiego wzrostu plonów tej rośliny, która zajmuje w naszym rolnictwie ważną pozycję, zarówno z punktu widzenia zaopatrzenia ludności, jak i rozwoju produkcji zwierzęcej, a zwłaszcza trzody chlewnej. Dalsza intensyfikacja uprawy ziemniaków oraz prawidłowe zagospodarowanie zbiorów jest jednym z najważniejszych zadań rolnictwa.

Prezydium Rządu akceptowało przygotowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Centralną Radę Związków Zawodowych projekt uchwały w sprawie dalszego doskonalenia systemu ekonomicznego oraz zasad tworzenia i podziału funduszu premiowego w państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej. Intencją zawartych w tym dokumencie rozwiązań jest — obojętne uproszczenia obowiązującego systemu — ściślejsze powiązanie premiowania załóg w PGR-ach ze wzrostem produkcji towarowej o istotnym znaczeniu dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Nowe zasady będą obowiązywały od roku gospodarczego 1978/79, który rozpoczął się w rolnictwie 1 lipca br. (PAP)

WZSP w Poznaniu zrzeszy 20 jednostek

Spółdzielnie pracy bliżej lokalnych potrzeb

Reforma spółdzielczości pracy, przeprowadzona w czerwcu 1975 roku (kiedy to zlikwidowano wojewódzkie związki), nie zdała egzaminu. Poszczególne spółdzielnie, podlegające krajowemu zwiazkom, nie reagowały dość elastycznie na potrzeby miejscowego rynku. To z kolei było jedną z przyczyn okresowych braków niektórych towarów na sklepowych półkach, czemu nie mogły zaradzić władze wojewódzkie, pozbawione „własnych” przedsiębiorstw wytwórczych.

Dlatego Centralny Związek Spółdzielczości Pracy podjął decyzję o przeprowadzeniu zmian w podporządkowaniu organizacyjnemu spółdzielni. W oparciu o te decyzje powstała m. in. w Poznaniu Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, o charakterze ogólnobranżowym. Będzie on skupiał 20 spółdzielni, których produkcja i usługi przeznaczone są na rynek lokalny. W WZSP zrzesza się następujące spółdzielnie: Meblarska, Przemysłowa, Skórzana, „Włókniarz”, Zachodnie Wydawnictwo „Pospres”, „Reklamodruk”, „Kartodruk”, Motoryzacyjna, Spedycyjno-Transportowa, Krajowa Komunikacyj-

na, Wojewódzka Usługowa, Lekarsko-Specjalistyczna „Uniwर्सum”, „Wenus”, Fryzjersko-Kosmetyczna „Świt”, „Remo-Bud”, „Surmet” oraz Spółdzielnia Pracy im. Gen. Świerczewskiego w Grodzisku, „Modex” w Sierakowie i Wielkopolska Spółdzielnia Pracy Przetwórstwa Spożywczego w Roztworowie.

Spółdzielnie te w 32 oddziałach, 83 zakładach produkcyjnych i 893 usługowych zatrudniają łącznie 14300 osób, a wartość ich produkcji i usług wyniesie w tym roku 3,3 mld zł. Przewiduje się, że do roku 1980 wartość sprzedaży spółdzielni zrzeszonych w WZSP wzrośnie o prawie 10 proc., a usług dla ludności — o 18,6 proc.

Pozostałe spółdzielnie pracy w Poznaniu i województwie będą w dalszym ciągu podlegały krajowemu zwiazkom o charakterze specjalistycznym.

WZSP powstanie również w Kaliszu, natomiast w pozostałych miastach wojewódzkich regionu Wielkopolski (w których spółdzielnie pracy jest znacznie mniej) zostaną utworzone wojewódzkie spółdzielnie pracy, koordynujące działalność kilku jednostek. (gra)

Telefony GŁOSU

● W Podoniewkach w woj. poznańskim odnotowano w piątek obrażenia motorowerzysty, który jadąc nieostrożnie najechał na zaparkowaną ciężarówkę.

● W Budziszewie w woj. konińskim wpadł pod ciężarówkę motorcyclista, który wymusił pierwszeństwo przejazdu. Fatal — obrażenia i pobyt w szpitalu. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami i rozproszonymi, miejscami przebiegami.

Temperatura minimalna od 8 do 11 stopni, maksymalna od 18 do 20 stopni.

W piątek o godz. 18 notowano następujące temperatury: w Kaliszu 21 stopni, w Koninie i Poznaniu 19 stopni, w Lesznie 20 stopni i w Pile 14 stopni, ciśnienie 755,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje go zespół:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flajsirowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).

Indeks nr 35028

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej? Co każdy Polak może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia. Na łamach „Głosu” od dłuższego czasu swoje przemyślenia dotyczące dorobku Polski i możliwości jego pomnożenia — prezentują ludzie z różnych środowisk, z różnych stron Wielkopolski. Różni ludzie — a myśl wsłuchana: głęboko i troska o pomysłowość kraju.

Dzisiaj publikujemy kolejne obywatelskie refleksje, związane z tym CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

UCZUCIOWE WIEZI RODZINY

Uczestniczyłam w konferencji, na której — urodzinach 35-milionowego obywatela naszego kraju i sekretarza KC PZPR Edward Gierka — zaprosił przedstawicieli organizacji społecznych, uczonych — demografów, socjologów, prawników, ekonomistów, urbanistów, a także lekarzy i organizatorów opieki medycznej.

W gronie tych osób dyskutowano o wielu sprawach ważnych, istotnych dla pomyślności i dobra rodziny. Przysłuchiwałam się opiniiom, wnioskom fachowców. Ludzi, którzy sprawy te traktują z naukowego punktu widzenia. Sama nie zabierałam głosu. Nie znałam tego, że jako matka, a także posłanka na Sejm — nie mam spostrzeżeń i obserwacji. Przeciwnie — życie rodzinne znam w jego codziennych przejawach — z własnego domu, z otoczenia najbliższego. I być może trochę po kobiecemu uważam, że pomyślność przyszłości naszego kraju w dużej mierze od jakości rodzin zależy. Bo można wiele spraw w życiu całego społeczeństwa zmienić, kształtując właściwie życie w rodzinie.

Nie tyle potrzeby materialne, mieszkania dla młodych małżeństw, dla wielopokoleniowych rodzin, śpioszki, ubranka, meble — mam na uwadze. Raczej idzie mi o więzi między bliskimi sobie ludźmi. O tym, co czasem uchodzi uwagi dyskusyjantów i obserwatorów, a bez czego dom nie jest domem, rodzina — rodziną, dzieciństwo — dzieciństwem. O ciepłym i serdecznym zrozumieniu.

Widzę nierzadko, jak rozliczne kłopoty życia codziennego, związane z opiekowaniem się dziećmi, z organizacją bytowania, tak wypełniają ramy rodziny, że na miłość i bliskość między ojcem, matką, dziećmi — nie pozostaje wiele miejsca. Wszystko wtłoczone jest w harmonogram, podzielone na zadania...

I często nie ma czasu, możliwości, by poznawać swoje dziecko. Uczęć je odpowiedzialności za to, co najbliższe i za sprawy ogólniejsze. Przekazywać postawy serdecznego zainteresowania otoczeniem. Na prostych, zrozumiałych przykładach zwracać uwagę na związki między tym, co i jak jest w domu — a tym, co dzieje się w mieście, na wsi, w zakładach pracy.

Mówią niektórzy — niech robi to szkoła! Owszem, robi, lecz ona może przekazać sumę pewnych informacji. Nie kształtuje jednak sposobu patrzenia na nie, przyjmowania ich. Na to trzeba moim zdaniem więzi uczuciowej.

Dlatego sądzę, że niezwykle istotne jest to, aby w ramach naszej polityki społecznej — tak w ostatnich latach doskonałej i rozwijanej — jeszcze większą zwrócić uwagę na stwarzanie warunków, w których budowanie bliskich więzi będzie możliwe. Myślę o konieczności ułatwiania decyzji matkom, które po urodzeniu dziecka i zakończeniu urlopu macierzyńskiego muszą postanowić co dalej. Na przykład wiadomo, że dla dziecka najkorzystniej byłoby zostać z matką co najmniej do trzeciego roku życia. Ale gdy spojrzeć ze strony kobiety? Oczywiście, jest ona szczęśliwa, że urodziła dziecko, lecz nie zawsze chce i może przerwać pracę. Niekiedy jest to niemożliwe, bo właśnie wtedy szczególnie potrzebna jest jej pensja. Czasem obawia się, że przez te lata w domu wypadnie z rytmu pracy — że potem nie nadąży. A więc inna możliwość — oddać dziecko do żłobka.

Ale z tym — też nielato. Brak miejsca. A jeśli już dostanie się takie, to zaczynają się choroby i... zwolnienia matki. I szkoda dla dziecka. I zakłócenie pracy niezadowolony (często zdarza się, że przyjmując do pracy kobietę, zanim zapytała o kwalifikacje — dowiadują się czy dzieci ma już odchowane; co gorzej uzależnia od tego decyzję o przyjęciu). A i matka w tej sytuacji przeżywa wiele rozterek. Miota się między tym, co powinna zrobić dla dobra dziecka, a co, by spełnić swoją powinność wobec zakładu.

Tak więc stawiając sprawy rodziny wśród spraw obecnie najważniejszych, dbać należy o to, by polityka społeczna jak najlepiej służyła umacnianiu rodziny. Stąd też bezustanne dążenie do dalszego rozwijania sieci placówek opiekuńczych byłoby bardzo korzystne dla matek, a tym samym i rodzin, żeby w większym niż do tej pory stopniu dawać możliwość pracy na pół etatu. Do tego dostosować też pracę żłobków i przedszkoli. Kobiety myślą również z nadzieją o projekcie wprowadzenia w przyszłości zasiłku, który przysługiwałby w czasie trzyletniej opieki nad dzieckiem.

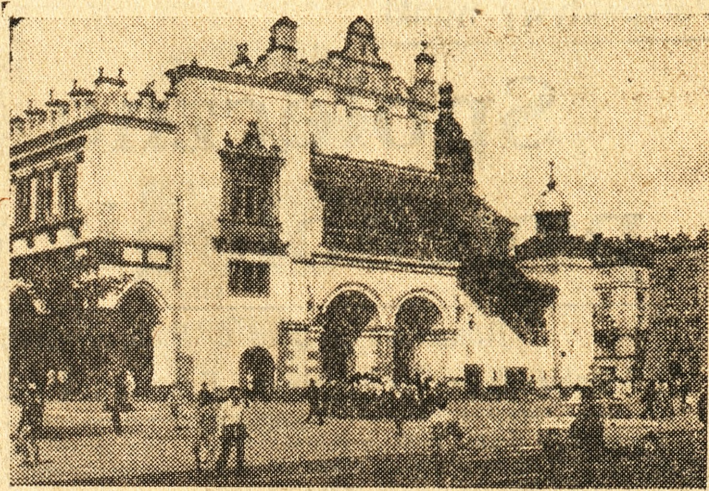
A poza tym trzeba jeszcze w wielu środowiskach zmieniać panującą opinię, iż sprawa małego dziecka — to kłopot tylko jego matki. Tak nie jest i nie może być.

URSZULA KOZŁOWICZ

agrotechnik
Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Nowy Świat”
województwo kaliskie
posłanka na Sejm PRL

Na krakowskim Rynku

CAF — fot. Rozmysłowicz



Czy osiągnie ją sprawiedliwość?

„KRWAWA BRYGIDA” Z MAJDANKA

„Nie przebaczącie mordercom, którzy być może są między nami, nie przebaczącie tym, którzy jak straszne zjawy stają przed nami. To najwyższy, moralny obowiązek, jedyna dopuszczalna alternatywa tego, co zgutował nam antycyzm...”

Słowa te, wypowiedziane przez znanego brytyjskiego publicystę, pisarza i antyfaszystę, który walczył o wolność Hiszpanii, a później z hitlerowskimi najeźdźcami na różnych frontach — Amerygo, przysły mi na myśl na sali nr 111 w Dueseldorffie. Było to podczas 260 posiedzenia sądu przysięgłych, który od bez mała trzech lat „trudzi się” nad ustaleniem winy 14 zbrodniarzy hitlerowskich z Majdanka.

MÓWI TA,
KTÓREJ UDAŁO SIĘ PRZEŻYĆ

W tym dniu miejsce dla świadków, po prawej stronie zespołu sędziowskiego, zajęła 57-letnia Frida Liljenstein. Przez chwilę wpatruje się w twarz oskarżonej, Hildegardy Laechert i mówi: „Powiedz mi, jaka jesteś szczęśliwa, że dożyłaś tej chwili”.

F. Liljenstein mieszkała przed wojną z rodzicami pod Warszawą. Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich nastąpiły ciężkie czasy. 21-letnia Frida, tak jak i wszyscy, którzy zostali oznaczeni żółtą gwiazdą Dawida, znalazła się w getcie. W kwietniu 1942 r. hitlerowcy rozpoczęli ewakuację Żydów do obozów zagłady. F. Liljenstein przypomniała sobie, jak matka powiedziała: „Frida, ratuj się. Tylko ty jedna masz szansę, nie jesteś podobna do Żydówki, ukryj się”. Znalazła schronienie u znajomych Polaków, którzy prowadzili gospodarstwo pod miastem. Ale w zimie 1943 r. wpała w ręce SS-manów. W dwa

tygodnie później była już na Majdanku.

Przed sądem w Dueseldorffie F. Liljenstein mówi: „Kiedy przewieziono nas do obozu, musieliśmy rozebrać się do naga. SS-mani oddzielili starców, chorych i dzieci od młodych i zdrowych. Ja zostałam przy życiu”.

„NIE MOGĘ ZAPOMNIEĆ
JEJ TWARZY...”

Z nadzorczynią SS, którą więźniowie nazwali „Krwawa Brygida”, świadek zetknęła się po raz pierwszy wiosną 1943 r. „Baliśmy się jej jak ognia — wspomina — zawsze chodziła z pejszem, nabijanym metalowymi ćwiekami. Kiedy była więźniarką, na ciele pozostawiała liczne rany”.

Hildegard Laechert, bo takie nazwisko nosi osławiona oprawczyni Majdanka, z uwagą słucha słów świadka, ale ani jeden miesiąc na jej twarzy nie drga. Obojętnie też przyjmuje dalsze relacje Liljenstein. „Pewnego razu — kontynuuje — świadek — widziałam jak wykonywano wyrok śmierci na młodej więźniarce. Skazana z pętlą na szyi stała pod szubienicą na stole. Podeszła „Krwawa Brygida” i nogą kopnęła stołek...”. F. Liljenstein zaczyna szlochać. Po chwili opowiada o tym, co przeżyła w wodniczącym sądzie. Guentera Bogena: „Panie sędzio, przez chwilę wydawało mi się, że znowu jestem w obozie na Majdanku. Nie mogę zapomnieć twarzy „Brygidy”...

Sąd zarządza 20-minutową przerwę. Wychodzą na korytarz. Liljenstein, której towarzyszy córka i opiekunka z Czerwonego Krzyża, ciągle nie może się uspokoić.

„Krwawa Brygida” siada na ławce przed salą sądową, wyciąga papierosa i zapala. Później bierze do ręki „Bild-Zeitung”, najpopularniejszą

brukową gazetę w RFN. Czy ta spokojnie, uważnie, nie znać po niej zdenerwowania procesem...

A jak wyglądała „życiowa droga” Hildegardy Marthy Luisy Laechert? Jako młoda dziewczyna wstąpiła do SS. 1 kwietnia 1942 r. znalazła się w Ravensbrück. Została tam nadzorczynią obozową. Była „panią życia” więźniarek. Jesienią tegoż roku przeniesiono ją na Majdanek. Świadczenie na procesie w Dueseldorffie opisują „działalność” H. Laechert. Jedną z kobiet-swiadek widziała np. jak „Krwawa Brygida” poszczuła psem ciężarną Polkę. Wilczur rozszarpał więźniarkę. Inny świadek mówi o tym jak „Brygida” była do utraty przytomności swe ofiary.

„Krwawa Brygida” pozostawała na Majdanku do kwietnia 1944 r. Ile ma ofiar na sumieniu, nikt nie zliczy. Akt oskarżenia zarzuca jej własno ręcznie uśmiercenie 9 więźniarek i współudział w zamordowaniu 1.196 ofiar na Majdanku.

„METAMORFOZA”
ZBRODNIARKI

Po wojnie „Krwawa Brygida” przemieniła się w... szpitalną siostrę. Później pracowała nawet u amerykańskiego generała Tuckera, opiekowała się jego dziećmi. Chlebodawca nawet nie podejrzewał, kto kryje się pod płaszczkiem „siostry Hildegard”. Ale Laechert była przeorna. Po kilku miesiącach udało się jej zdobyć amerykański mundur i z opaską Czerwonego Krzyża uciekła do Berlina. Tam jednak (przy sprawdzaniu tożsamości) została zdekonspirowana. Ale i z tego wyszła obronna ręka. W 1956 roku przeniosła się do

Dokończenie na str. 6

JAN PREJZNER

Korespondencja własna z ZSRR

Niedziela nad Dońcem

wypoczynkowej, to skończyły się dobre czasy, kiedy przyjmowano z otwartymi rękoma każdego, kto gotów był urządzić nad wodą ośrodek. Teraz obowiązują rygorystyczne zasady. Nie pozwalano budować kolejnych obiektów, jeśli nie mamy gwarancji, że powstanie przy nich oczyszczalnia ścieków. Ponadto nie wolno w okolicy stawiać napowietrznej sieci elektrycznej; uważamy, że słupy zelektryzowanego krajobrazu, zainteresowane zakłady muszą stosować kable. Lecz to nie wszystko: ponieważ z biegiem czasu charkowanie nauczyli się cenić zalew, wydajemy zgodę na lokalizowanie nad nim następnych ośrodków tylko pod warunkiem, że w jakiś sposób skorzysta też na tym ludność Wołczańska. Jed-

wierzą w energię ludzi, z pomocą której można przenosić góry.

...Dawniej ten teren nad Dońcem był niewiele wart. Co innego w sąsiednim rejonie, tam rzeka jest głęboka. Nam spiętnię wody nie tylko pozwoliło stworzyć bazę rekreacyjną dla charkowian i dla miejscowej ludności; zmienił się także miejscowy mikroklimat w sposób korzystny dla rolnictwa. Wkrótce liczba zakładów, mających ośrodki nad zalewem przekroczy 50. W wolne soboty i niedziele przebywa w nich nie mniej niż 40 tysięcy ludzi, a z okolic ściga jeszcze co najmniej 20.

Pytam o Wołczańsk, miasto będące siedzibą Rejonowego Komitetu KPZR, którego nie znam. Niedys-

kupiecki gród (24 tysiące mieszkańców), mocno uprzemysłowiony. Przede wszystkim rozlokował się tutaj przemysł lekki. W Wołczańsku pracuje oddział znanej wtywności aparatury fotograficznych FED.

Niespiesznym krokiem zdążamy w stronę zabudowań ośrodka wypoczynkowego związków zawodowych. Dyrektor obiektu — Anatolij Andrieuszczenko, od piętnastu lat rozbudowuje ten rekreacyjny kompleks, ulepsza go i upiększa. Toteż nie bez

pu pawilonowego. Całość sprawia przyjemne wrażenie. Teren ozdobiono z pomocą ślicznych konarów drzew, korzeni oraz pników, tworzących zmyślnie figury przypominające postacie lub zwierzęta. Związki kowy dom wypoczynkowy jest — jak do tej pory — jedynym międzyzakładowym ośrodkiem wczasowym w pobliżu sztucznego jeziora. Stopniowo mają zostać stworzone możliwości korzystania z uroków wołczańskiego zalewu przez indywidualnie przybywających wczasowiczów. Po- czątek w tym zakresie zrobiono; można już wypożyczyć łódki i zano- cować w wędkarskiej stacji.

Zajmujemy miejsca w motorówce. Tu i tam przed dołbem podrywa się dzięki kaczki. Osobliwość tego sztucznego jeziora jest odrębność drzewostanu po jego dwu stronach. Brzeg zachodni porasta stara dębina, wschodni — dorodny las sosnowy. — Dębina daje chłód, a sosna suche, żywiczne powietrze, to bardzo korzystne zestawienie — słysze sekretarza. Zataczamy wielki krąg po wołczańskim zalewie, a potem głośno motor łodzi, siłą rozpędu pod- pływamy do pomostu przystani.

Samochód, którym wracam do Charkowa posuwa się wolno grobłą, przecinającą Dońce. Pośrodku mostu, umożliwiający żeglugę na zalewie. Zapada szybki zmierzch, na drodze do miasta wzmożony ruch, pośród aut — liczne motocykle z przyczepkami. Niedziela nad Dońcem ma się ku końcowi.

WIESŁAW PORZYCKI

Perspektywy nauki

Społeczne cele psychologii pracy

Rozmowa z doc. dr hab. Xymeną Gliszczyńską
kierownikiem Samodzielnej Pracowni Psychologii Pracy PAN

— Na wstępie proszę panią o skomentowanie informacji podanej przez prasę francuską. Francuscy psychologowie pracy na kongresie, jaki odbył się niedawno w Vincennes, protestowali przeciw wykorzystywaniu wyników testów psychotechnicznych do zwalniania ludzi z pracy. Mówiono tam także, że praca psychologa w przemyśle staje się coraz bardziej mechaniczna, że psycholog coraz częściej staje się jakby technikiem od pomiarów. Wobec tego wyrażano obawy o przyszłość tego zawodu. Czyżby rzeczywiście tracił on na znaczeniu?

— Absolutnie nie. Nie ma podstaw do takich uogólnień. W moim przekonaniu, w informacji tej znajdują wyraz dwa istotne problemy. Pierwszy z nich sprowadza się do nadużywania badań selekcyjnych. Drugi związany jest z rozwojem samej psychologii pracy jako naukowej dyscypliny.

Szerokie stosowanie testów w polityce zatrudnienia zrodziło się na tle bezrobocia i rezerwowej armii pracy, co cechuje kapitalistyczne stosunki produkcji. Bez nadprodukcji ludzi na rynku pracy, testy selekcyjne nigdy nie znalazłyby w przemyśle większego zastosowania. U nas, w warunkach socjalistycznych, dotyczą one tylko nielicznych eksponowanych stanowisk pracy i tych zawodów, które stawiają ludziom szczególnie trudne wymagania.

Natomiast na Zachodzie prywatni właściciele, gdy koniunktura na rynku pracy pozwala im na to, korzystają z testów, aby wyeliminować jednostki względnie mniej sprawne i mniej wydajne w produkcji. Powtarzam — względnie mniej sprawne, na tle innych osób. Bo wyłączając przypadki patologii, wartość testów jest zawsze względna i nie ocenia się w nich jednostki w ogóle, lecz człowieka na tle określonej grupy zawodowej.

Problem podniesiony na kongresie psychologów pracy we Francji ma jednak i inny aspekt. Znalazły tam wyraz różnice aspiracji i zainteresowań wewnątrz samego zawodu, głównie między starszym a młodszym pokoleniem psychologów pracy. Z grubsza biorąc — starsi trzymają się psychologii tradycyjnej, młodszy zwracają się ku bardziej nowoczesnej psychologii, to znaczy — społecznej.

— Proszę o wyjaśnienie tych pojęć. I o odpowiedź na pytanie — czym zajmują się i powinni zajmować się psychologowie w naszym przemyśle, w gospodarce socjalistycznej?

— Wielkie perspektywy ma u nas taka zwana psychologia inżynierska, która obok badań testowych stanowi drugi dział tradycyjnej psychologii pracy. Zajmuje się ona — przypomnę — przystosowaniem do człowieka fizycznego środowiska pracy oraz maszyn, urządzeń, obiektów. Najlepiej gdy dokonuje się tego w fazie samego projektowania. Zespoły specjalistów w zakresie ergonomii, w tym psychologowie, skupiają się u nas w kilku ośrodkach naukowo-badawczych, gdzie mogą najskuteczniej oddziaływać na prakty-

kę przemysłową. Chcę przy tej okazji pozytywnie ocenić tendencję do tworzenia większych i silniejszych komórek analiz społecznych nie w każdym zakładzie pracy, ale wyłącznie przy dużych przedsiębiorstwach i zjednoczeniach. Ze skłonnościami psychologów przemysłu do skupiania się w większych grupach łączy nadzieję na rozwój psychologii społecznej, która znajduje się u nas w powijakach, chociaż jest bardzo potrzebna.

— Chodzi tu chyba o badania opinii i nastrojów pracowników, podobnie jak w socjologii...

— Tak, ale w określonym ujęciu. Społeczna psychologia, inaczej nazywana psychologią organizacji, jest częścią składową nauk organizacji i zarządzania. Zajmuje się funkcjonowaniem jednostki w systemie organizacji pracy, na przykład w zakładzie przemysłowym, w instytucji administracyjnej itp. Pojęcie „organizacja” odnosi się tu do instytucji, a psycholog bada, jakie są warunki optymalnego funkcjonowania pracownika i czy są one spełnione.

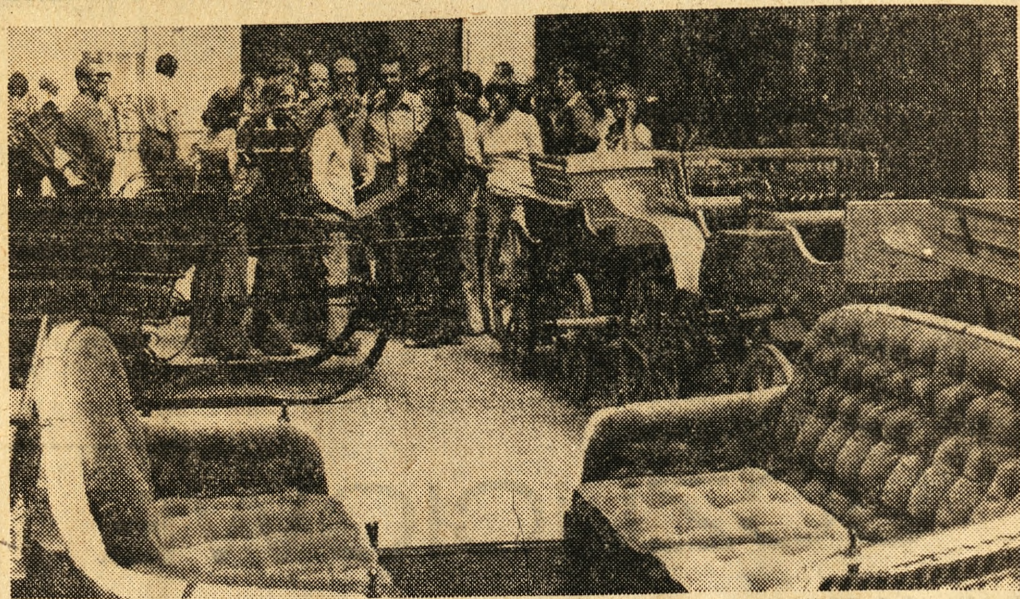
— Wybierając nieco inny temat — w jakim stopniu wydajna praca uwarunkowana jest obiektywnymi względami, tymi, które zależą od organizacji i zarządzania instytucją?

— Te obiektywne względy są niewątpliwie najważniejsze, ale one same nie wystarczają. Pracownik będzie wydajny dopiero wtedy, gdy prawidłowa jest sytuacja obiektywna i kiedy sam pracownik zdaje sobie z tego sprawę. Człowiek nie może więc funkcjonować dobrze, jeśli nie jest dostatecznie informowany o celach działania zakładu pracy, o produkcji, o wynikach swej pracy i opinii przełożonych o nim. Pracownik wręcz nie ma chęci do pracy, jeśli place, sposób awansowania nie są sprawiedliwe i zrozumiałe. Zniechęca się do pracy, gdy widzi, że zła organizacja procesu produkcyjnego lub nadmierne jego biurokratyzowanie niweczą jego wysiłki.

— A jakie błędy w zarządzaniu popełnia się, pani zdaniem, u nas najczęściej?

— Najbardziej niebezpieczne jest, moim zdaniem, odrywanie zarobków i pozycji zawodowej pracownika od jego wyników pracy. Popełnia się niestety dwa błędy. Po pierwsze — praktykuje się fałszywy humanitaryzm przez niejaką ochronę złych pracowników — na przykład pijaków — ze względu na ich rodzinę. Rodzinie należy się opieka ze strony powołanych do tego instytucji państwowych i społecznych, natomiast w miejscu pracy od wszystkich trzeba wymagać jednakowo. Drugim błędem jest rachuba, że zdemoralizowana jednostka da się wychować przez pobłażliwość. Inaczej mówiąc — prawa każdego obywatela do pracy nie można przekształcać w praktyce w prawo złego pracownika do aktualnie zajmowanego stanowiska.

Rozmawiała
BOŻENA PAPIERNIK



Wakacyjne dni stwarzają wiele okazji do poznania piękna ojczystego kraju i zabytków świadczących o historii oraz kulturalnych tradycjach. W czasie lata wzrasta również liczba wycieczek do muzeów.

Na zdjęciu: w muzeum powozów w Łańcucie.

CAF — fot. Łokaj

Tylko to, co kto lubi?

KULTURA NA WCZASACH

Badania ankietowe, przeprowadzone niedawno przez Zakład Rekreacji przy Instytucie Turystyki GKKFiT, wykazały, że wśród ulubionych form spędzania wolnego czasu znajdują się przede wszystkim: lektura, oglądanie telewizji, prace domowe, następnie spacer, spotkania ze znajomymi, wyjazd na wycieczkę. Tylko jedna dziesiąta respondentów podał, że wypoczywa w klubie czy domu kultury, słuchając koncertu czy zajmując się amatorsko twórczością artystyczną. Charakterystyczne, że wśród preferowanych form spędzania wolnego czasu nie było ani jednej, którą chcieli by realizować wszyscy bez wyjątku ankietowani. Wszyscy natomiast przekładali indywidualny wypoczynek nad zbiorowy.

W domach wczasowych spotykają się ludzie z różnych środowisk i zawodów — co słusznie uważa się za jedno z osiągnięć naszych czasów. Razem z profesorem uniwersyte tu odpoczywa robotnik. Dla działaczy kulturalnych to dodatkowy kłopot. Jak tu zorganizaować na przykład imprezę rozrywkową, z której byłby zadowolony zarówno profesor, jak i robotnik? Jeden odpoczywa w hałasie i zaduchu dy skotkowej tancbudy, drugi woli w ciszy i samotności łowić ryby, inny chciałby — uwolniony się od obowiązków zawodowych i rodzinnych — „używać” życia, jeszcze inny

chciałby poświęcić wakacje na doskonalenie znajomości języka obcego. Ilu odpoczywających — tyle modeli wypoczynku. Co zatem mają począć w tej sytuacji działacze kulturalni? Jedyne, co im pozostaje, to zaproponować działalność placówek kulturalno-oświatowych w taki sposób by ich oferta dotycząca form spędzania wolnego czasu była różnorodna i obejmowała wiele propozycji. Po drugie: tak opracować programy imprez kulturalno-rekreacyjnych i turystycznych, by zachęcić wczasowiczów do czynnego uczestnictwa; mogą to być różnego rodzaju festyny, quizy, zawody, rajdy, turnieje, konkursy, wycieczki.

Już uchwała VI Zjazdu partii wskazywała na konieczność szybkiego stworzenia „sprzyjających warunków rozwoju szeroko pojętej aktywności kulturalnej społeczeństwa polskiego — co wymaga rozbudowy bazy materialno-technicznej kultury”. Stan wyposażeń miejscowości wczasowych w tzw. zaplecze kulturalno-rekreacyjne jest jednak w dalszym ciągu niezadowalający. Spośród miejscowości wczasowych tylko nieliczne posiadają odpowiednie warunki do działalności kulturalno-rekreacyjnej. Brak jest klubów, kawiarni, sal widowiskowych, kin letnich, boisk sportowych, bibliotek i czytelni. Nieco korzystniej przedstawia się sytuacja w miastach, gdzie do-

my kultury organizują bądź są współorganizatorami dla wczasowiczów i turystów imprez rekreacyjnych, rozrywkowych, turystycznych, artystycznych programów estradowych. Najwięcej spragnionych rozrywki przebywa w czasie wakacji w miejscowościach wczasowych, mimo to jednak główne nie w miastach koncentruje się działalność „Estrady”, która bardziej dba o rentowność, niż o zaspokojenie społecznego zapotrzebowania.

Programowanie wczasowej działalności kulturalno-rekreacyjnej jest więc trudnym przedsięwzięciem. Dostarczyć kulturalnej rozrywki — od Bałcha do Krawczyka — nie zawsze odpowiednio przygotowanym odbiorcom, w nie przygotowanych najczęściej do tego typu działalności — ośrodkach, to zadanie niemal dla prestidigitatora. Jakikolwiek centralnie poczynania są w tej dziedzinie chybione, realizuje się więc raczej założenia pewnej regionalizacji działalności placówek kulturalno-oświatowych, przeznaczonej dla wczasowiczów i turystów. Międzynarodowej komisji do spraw zorganizowanego wypoczynku i rekreacji pozostaje koordynowanie poczynąń różnorodnych instytucji i organizacji, zajmujących się działalnością kulturalno-rekreacyjną, także jeśli chodzi o lepsze wykorzystanie funduszy, bazy i kadry.

JERZY PAWLAS

ONI TO POTRAFIĄ

Rydzyna — wicemistrz z sukcesami

O zajęcia premiowanej lokaty w ogólnopolskim konkursie „Mistrz Gospodarności” naczelnik miasta i gminy Rydzyna dowiedział się z telegramu, który w środku nocy dosięgnął go na urlopowym wypoczynku. „Mamy wicemistrza” — depesował i sekretarz KMG. — Możemy szybciej zbudować nowy ośrodek zdrowia — wykoncyrował uradowany naczelnik. I już nie zasnął do rana.

„Wśród falistej Wysoczyzny Leszczyńskiej, na wysokości około 85 metrów nad poziomem morza, w płaskiej i szerokiej dolinie Rowu Polskiego (prawy dopływ rzeki Baryczy), wypełnionej łąkami, w odległości 9 kilometrów od Leszna, znajduje się jedno z najpiękniejszych miasteczek w Polsce, barokowa Rydzyna.” Ten opis usytuowania Rydzyny zaczerpnęliśmy ze świeżo wydanej pięknej folderu „Rydzyna wczoraj, dziś, jutro”. Już sam opis oraz ilustracje doń dołączone pozwalają o miasteczku mieć jak najlepsze mniemanie, wizyta na miejscu dobra opinię o Rydzynie tylko potwierdza: Rydzyna zdobyła tytuł „Wicemistrza Gospodarności” za rok 1977 w kategorii miast do 5000 mieszkańców.

Liczy sobie obywateli 1750. Ma czyste ulice, rynek i takież podwórka i zaułki, domy choć stare i niektóre zgrzybiałe, odświeżone farbami przyzwoicie, wokół centralnie położonego rynku gazony z kwieciami, a fasady kamieniczek wieczorem podświetlone stylowymi latarniami. W sklepach czysto, podobnie jest w restauracjach i barach. Wszędzie widać wysiłek ludzi, żeby miasteczko wyglądało jak najlepiej.

Historia bogato wymianowa Rydzyna w cenne dziś i podziwiane przez znawców barokowe budowle, od monumentalnego zamku z oficynami w rozległym parku, sporego kościoła katolickiego i niewielkiego usypującego ewangelickiego zboru, aż po malutką kamieniczkę ratuszową z nietypowym wokół z lilipuciawieczyczka. Ten właśnie zespół barokowych budowli stanowi dziś zabytek architektoniczny najwyższej klasy.

Cóż by była warta najlepsza nawet konserwatorska piecza gdyby brakło miastu serc i do brych uczynków jego mieszkańców, gdyby obok fasadowej elegancji objętych państwową opieką zabytków królowało niechlujstwo, czy po

prostu brak dbałości o elegancję, taką na co dzień, w zwykłych przydomowych ogródkach, podwórkach i oknach, gdyby straszły przechodniów brudne witryny sklepów i krzywe płyty chodników.

Porządkowanie otoczenia niewiele kosztuje, a daje rezultaty nie tylko te wizualne — twierdzi naczelnik Rydzyny, Stanisław Andrzejewski. — To także podniesienie stanu zaniechanego miasta, a poza tym chyba najważniejsze, wykształcenie nawyków ludu i czystości w każdym otoczeniu, w jakim się znajduje obywatel Rydzyny. W przygotowaniach do tegorocznego konkursu własnie na porządek zwracaliśmy największą uwagę. Były konkursy na najładniejszy ogródek i na eleganckie opłotowanie, i na najpiękniejszą elewację. Mieszkańcy się przejęli uczestnictwem w tym współzawodnictwie. Wszyscy o nim wiedzieli. Karteczki informujące o udziale w konkursie na „Mistrza Gospodarności” widniały w każdym sklepie, na przystanku autobusowym i stacji kolejowej. Dzieci w szkole pisały wypracowania na temat: „Co ty i twoi rodzice zrobiliście i jeszcze zrobicie na rzecz miasta?”

Masowy czyn społeczny zawołał nie tylko uporządkowaniem zabudowań i ulic miasteczka, ale także całkowicie odnowionym boiskiem sportowym i strzelnicą, ścieżką zdrowia wokół wspaniałego zamkowego parku, nowym wyposażeniem ogródka jordanowskiego i szczególnie cennym obiektem, choć może nie wypada tu o nim wspominać — nowym wysypiskiem śmieci, ogrodzonym elegancko, usytuowanym tak, żeby było blisko. Stare wysypisko zasypano ziemią i obsadono drzewami i krzewami. W końcu — jak porządkować miasto, to kompleksowo i konsekwentnie, nieprawdaż? — mówi naczelnik.

Prócz czynów społecznych trwała także normalna działalność inwestycyjna, finansowana z budżetu. Rozbudowano kanalizację i dziś mogą się do niej podłączyć prawie wszystkie posesje w obrębie starego miasta, wprowadzono podziemny kabel elektryczny wokół Rynku, „żeby te druciska wyrzucić”, zmodernizowano sklepy i „Bar Turystyczny”, który teraz jest całkiem przyzwoitym lokalem. Nowe, stylowe oświetlenie założono na Rynku, a niebawem także na sąsiednich uliczkach. Rozpoczęto też budowę wspólnego budynku dla banku spółdzielczego i remizy ochotniczej straży pożarnej. Utworzono 2 kilometry ulic i zbudowano 2 parkingi.

— Sukcesy trzeba wypracować latami — twierdzi naczelnik. — Stopniowo wzbogaca-



Rydzyna ma czyste ulice, rynek, także podwórka, zaułki, domy...

Fot. — T. Talarczyk

Półwygięta, przedziwna brama wejściowa. Chce za-
trzymać wchodzącego.
„Ona ma najwyżej osiemdziesiąt lat... A to tutaj niskie ogrodzenie obok — nawet dziecko przeskoczy. Dobrze to zresztą świadczy o mieszkańcach, tego domu. To w Wenecji nie było kiedyś muru wokół miasta, zapraszała do siebie wszystkich.”
Czerwone, różowe róże pną się wokół, kwitną. Ulica Podolska.

„Jak się nazywa ta część Poznania?” „Solacz. Tu domy są z przedwojnia.”
Wygięte, niedzisiejsze fasady. Nadbudówki, nagle uskok murów.

„To kolumna z kanitelem. Nie, to rynną! Dom z biegnącymi wysoko w górę kominami”. Patrz, ten dom umiera, trawa wyrasta pomiędzy dachówkami. Niebyle tu powodzenie komuś sprzyja”. Druga, bliźniacza część domu jest odnowiona starannie. „Chyba ci ludzie nie lubią się tu wzać. Jedną rynną by wystarczyła z tego zbiorniczka wyglądającego jak kapiel, a są — dwie. Ta jest odmalowana, a ta druga — cała pordzewiała”. Widać deski prowadzące od okien dachu do kominów. „Chyba dla kominiarza”.

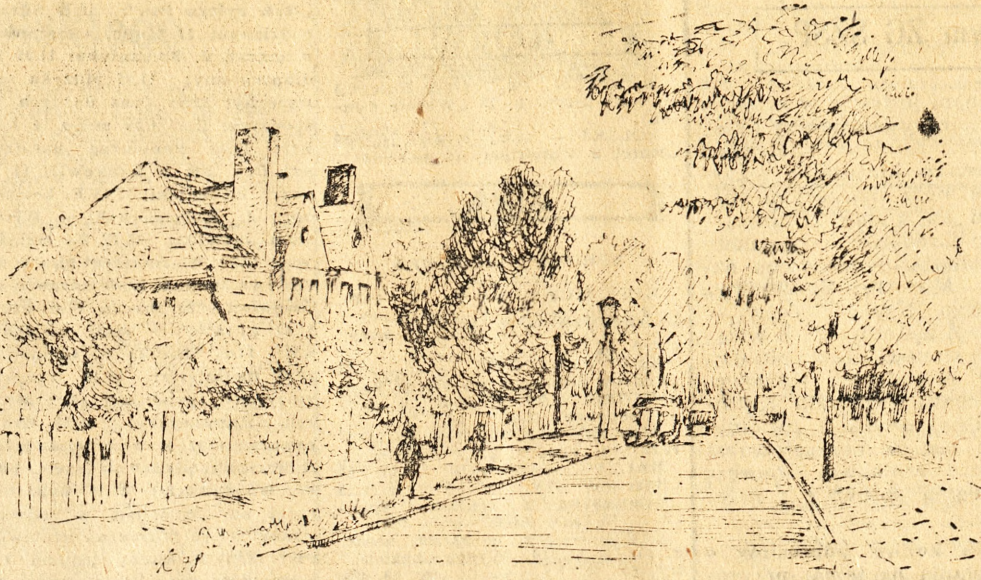
Cisza na tym Solaczu. Gdzieś tam kot przebiega ulicę. Człowiek przejdzie czasem.

„Domy mają własne światy przeżyć. Ja myślę, że gdyby nikt nie niepokoił, gdyby nie tak ciepło jak dzisiaj, i róże są tak rozkwitłe — rozpamiętują sobie każdy dawny dzień...”

„Te poznańskie rodziny osiadłe na Solaczu. O, tu kilka domów dalej mieszkali K. Ona, tak pełna zawsze dystynkcji. I tak niegdyś grała na fortepianie... Co z tym instrumentem teraz, gdy jej od lat już nie ma?... Wysokie

Wędrując po Poznaniu

Wrażenia niezmiennie



Rys. — L. Kapczyński

drzewo wiśni biegnie w górę, wyższe już jest niż sam dom. A M., córka K., historyk sztuki, spisuje gdzieś zabytki w Polsce. Jeszcze syn, był lotnikiem, zginął w jakiejś katastrofie. Ten ich dom — pamięta wszystko?

Róg Mazowieckiej i Wolskiej. Duże domiszcz ze schodami wybiegającymi ku przechodniom. Chyba dawno nie chodził nikt po nich, zarosły trawą. Górą — balkon, kolumny po bokach schodów. „Te

portyki przyszyły do nas z Lombardii. Taki ganek kolumnowy, przedsiónek osłonięty dachem. Widać, tu są zewnętrzne kolumny, a tam jeszcze dwie inne wtopione w ściany. To jest — wnętrze otwarte. Jak cały ten Solacz. Półspiony”.

Jeszcze tu kościół, na planie centralnym — krzyża greckiego. „Harmonijny, niewiele takich w Polsce”.

Ta wędrowka Solaczem skierowana jest do pewnego punk-

tu. Tu na końcu Mazowieckiej stał dom, w którym tyle książek...

Ale — nie ma już tego domu. Trasa bieć będzie tędy. Tylko jakiś piec półrozebrany, jakieś — cegły piwnic.

„Czemu się zasmuciłeś?” Od-

powiedzieć? W., który mieszkał w tym domu, wiedział o każdym zakątku miasta — wszystko. Tłumaczył, jakby to, czego już nie ma — dzisiaj było. Jakby owo nieuchwytnie, co tylko jest biegiem czasu — trwało niezmiennie.

A gdy już powróci: „Wiesz, gdy na domy w wyciszeniu, uważnie popatrzeć — one zaczynają z nami rozmowę. Ale może — to nasze wspomnienia prowadzą swój dialog...”

BRAN



KONTROLNE ZADANIA SAMORZĄDÓW

W oświadczeniach najwyższych władz partyjnych duże znaczenie przykładają do spraw produkcji towarów rynkowych. Mówi o tym również ostatnio, a mianowicie na krajowej naradzie przedstawicieli samorządu robotniczego, Edward Gierek, stwierdzając, że samorządy robotnicze mają do odegrania wielką rolę m.in. w poprawie zaopatrzenia rynku w towary, poszukiwane w sklepach. Powinny one mianowicie rozwinąć system kontroli nad produkcją własnych zakładów i dostawami na rynek „troszcząc się o terminowość i jakość dostaw”.

Odczytaliśmy to w ten sposób, że do obowiązku KSR-ów należy czuwanie, by zakłady nie kierowały się tylko ciałym interesem własnym, preferującym często wyrób zyskowny, drogie asortymenty, kosztem ograniczenia do minimum produkcji artykułów może mniej rentownych, ale za to bardzo poszukiwanych przez społeczeństwo. Szkodliwość takiej, uprawianej od pewnego czasu przez wiele zakładów polityki, odczuwamy na co dzień, bezskutecznie dopytując w sklepach o taki czy inny produkt, do którego przywykliśmy. Odnosi się nawet wrażenie, że niektóre dyrekcje cała swą inicjatywę i inwencję skierowały na obmyślanie nowych nazw i opakowań, dzięki którym (założymy, że w połączeniu z pewnymi zmianami technologicznymi) można wprowadzić na rynek „nowość” o nieproporcjonalnie wyższej cenie. Społeczna funkcja kontrolna samorządów robotniczych, powinna skutecznie zapobiegać takim poczynaniom i spowodować zaprzestanie skłonów przede wszystkim w to, czego ludzie poszukują. (2034)

BARBARA T. — Rawicz

MLEKO Z KAZIMIERZA SIĘ WARZY

Jestem mieszkanką wsi, usytuowanej w pobliżu Kaźmierza, mam dzieci, m. in. w wieku 3 lat. W mleko mogę zaopatrywać się tylko w tutejszym sklepie GS, ponieważ od rolników mleka nie mogę nabyć; zresztą cena, jakiej żądają, jest dla mnie zbyt wysoka. Mleko do sklepu przywożone jest z OSM Kaźmierz często w stanie nie nadającym się do przetworzenia. Zdarza się to nawet w takie dni, kiedy temperatura powietrza nie jest zbyt wysoka (np. w wolną sobotę, 8 bm). Starsze dzieci napiją się mleka kwaśnego, ale małe chcą pić gorące z butelki i co wtedy mamy robić? W sytuacji takiej postawione są matki, które mają jeszcze mniejsze dzieci niż moje. Mieszkając kiedyś w mieście, mogłam kupić mleko po raz drugi, lub wymienić zwarzone na dobre. Tu, niestety, tego nie mogę zrobić, bo mleko przywożone jest tylko raz dziennie koło godz. ósmej, choć sklep czynny jest od godz. 6.30. (2099)

A. A. z okolic Kaźmierza woj. poznańskiego

SKUTKI BRAKU NADZORU

Na Osiedlu Orla Białego w Gnieźnie usytuowane jest od pół roku przedszkole. Zgodnie z planem, uruchomienie nastąpiło ma 1 września br. Od szeregu miesięcy przedszkolem w stanie surowym nikt się nie interesuje. Od braciowników, znajdujących się w pobliżu dowiedziałem się, że nieznanymi sprawcy pozabierali drzwi, okna oraz inny materiał budowlany (deski), dlatego też wątpliwe jest otwarcie przedszkola w przewidzianym terminie. Ile tymczasem młodych matek z niecierpliwością oczekuje na umieszczenie w nim swoich pociech! Zapytuję, dlaczego wspomniany budynek nie jest pilnowany? Upieram się prosić Szanowną Redakcję w imieniu zainteresowanych mieszkańców o pomoc. (2039)

KAZIMIERZ POCZEKAJ — Gniezno

WYEKSPLOATOWANE URZĄDZENIE

Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu w nawiązaniu do listu pt. „Dlaczego tylko litr?” („Głos” z 17. 6. br.) uprzejmie informuje, że Miejski Zakład Mleczarski w Poznaniu zaprzestął produkować mleko na zaopatrzenie rynku w butelkach o pojemności 1/2 litra, z powodu wyeksploatowania i nie nadającego się do remontu urządzenia butelkującego. Prowadzone są starania o zainstalowanie oprzyrządowania butelkującego mleko w 1/2 litra do maszyn butelkujących dotychczas mleko wyłącznie w butelkach o pojemności 1 litra. W założeniach inwestycyjnych na rok 1979 planuje się zakup nowego urządzenia do butelkowania mleka w butelkach o pojemności 1/2 litra. (1681)

mgr inż. F. KUNCEWICZ
wiceprezes zarządu

☆

Czytelniczka H. Taczanowska w związku z tą sytuacją wystąpiła do redakcji z projektem, by klientom, którym potrzeba dziennie tylko pół litra mleka, dostarczano co drugi dzień litr. Zarząd WSMI przeprowadzi w tej sprawie rozmowy z przedsiębiorstwami handlowymi. (1905)

DLA PORZĄDKU I SPOKOJU

W odpowiedzi na list, opublikowany w „Głosie” pt. „Jakim prawem?”, Komisariat IV Milicji Obywatelskiej w Poznaniu uprzejmie zawiadamia, że opisane przypadki (dewastacji i kradzieży urządzeń w lokalach) rzeczywiście miały miejsce. Aby zanobiec tego typu chuligańskim wyczynom, wzmocniono kontrolę lokali gastronomicznych, usytuowanych przy Starym Rynku. Doprowadziło to do zatrzymania kilku osób i przeciwko nim skierowano wnioski do Kolegium Karno-Administracyjnego w sprawie przyspieszonej. Mamy nadzieję, że przypadki wandalizmu i chuligaństwa nie będą miały więcej miejsca. (398)

kpt. mgr R. GRYS
zastępca kierownika

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimowo nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-559, Poznań.

Na szlaku Piastów



Fot. — R. Królak

my dorobek miasteczka. Nie li czyliśmy na ogólnopolski sukces, kiedy po raz pierwszy przed paru laty przystępowaliśmy do tego konkursu. Ale stopniowo pniemy się do celu. W 1975 roku Rydzyna zajęła pierwsze miejsce w województwie leszczyńskim. Potem były dożynki, sporo z nimi związanej pracy, ale i korzyści dla Rydzyny i całej gminy. I coraz więcej doświadczeń. Wspaniale zdaje egzamin współpraca wszystkich kierowników instytucji działających na terenie Rydzyny. Na ogół znajdujemy możliwości rozwiązania trudnych problemów, jeśli skorzystamy z potencjału całej gminy czy miasteczka, w pojedynkę zawsze trudniej. Szczególnie pomagają nam budowniczości, a raczej restauratorzy zamku, który przywraca do dawnej świetności symplem Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich.

A nagroda za dobrą lokatę w konkursie? — Będzie pare milionów złotych dodatkowo do budżetu. Chcielibyśmy za to nowy ośrodek zdrowia postawić, jest bardzo potrzebny, no i wreszcie skończymy adaptację dwóch rynkowych domów na Gminny Ośrodek Kultury i wykończymy bank z remizą. Mamy spore plany. Ze by je zrealizować trzeba dużo wspólnej pracy i dużo pieniędzy. — Może za zwycięstwo w następnej kolejce konkursu na „Mistrza Gospodarności”?

TOMASZ TALARCZYK

Z książką na ty

Serdecznie ludzkie

„Współczesna legenda”, zbliża autora do czytelników jeszcze bardziej. Przepiękna ta opowieść o prapoczątkach północnego ludu, jego pochodzeniu od wieloryba i o Wielkiej Miłości — jedynej prawdzie i radości życia. Przepiękny jest liryzm tej opowieści, głęboka mądrość, najczystszej wody humanizm. Dochodzimy wraz z autorem do sedna starych wierzeń, wszyscy pięknie i dobrze, i nadzieje wywodzących właśnie od tej jednoczącej ludzi Wielkiej Miłości. Kłęska człowieka zaczyna się z chwilą, gdy o tej Wielkiej Miłości zapomni.

Inną problematykę, ale też we wsparciu o kryteria moralne, ukazuje średniego pokolenia pisarz estoński Mats Traat w opowiadaniu „Ziarna kawy”. Podczas gdy u Rytcheu’a stara kobieta jest uosobieniem mądrości, jak by symbolem klanu Ludzi Północy, to u Traata bohaterka, której jeden tylko dzień życia pisarz ukazuje, jest zdziwaczka staruszka, zapotrzebowana w siebie, w swe zdrowie, zaabsorbowana własnymi sprawami, nimi zajęta i przejęta, żyjąca od jednej normalnej czynności domowej do drugiej. Tyle że dla niej każda czynność taka staje się problemem, wielką sprawą. Jak te tytułowe ziarna od kawy. Bo synowa nakazała jej pić kawę. I nagle wyłania się tyle przeszkód, nagle

len Haushofer, autorki słynnej „Mansardy” — „Sekretne drzwi”, stanowiąca jakby formę pamiętnika młodej kobiety, mającej bogate życie wewnętrzne, ale nie umiejącej znaleźć własnego miejsca w świecie. Pamięć nieudanego małżeństwa, również nieudanych zrywów miłosnych, a zarazem szczególna wrażliwość, sprawiają, iż czuje się ona zagubiona, wyizolowana ze świata zewnętrznego, choć pozornie żyje w nim dość intensywnie. Związana miłością, małżeństwem, czas oczekiwania na macierzyństwo (niespełnienie), odcienie ukochanego człowieka, pogłębiają stan wyobcowania i samotności. Poszerza się na polu realnym, na polu rozbudowywanym w wyobraźni jakiś mikroświat, do którego inni nie mają, a może zwyczajnie nie chcą tylko mieć dostępu. A jutro? Czy najdalej i jakie będzie, gdy wyobcowanie pogłębia się, a wszystko staje się dalekie i mało ważne?

Świetnie skonstruowana jest opowieść głośnego we Włoszech pisarza, Leonardo Sciascia, — „Konflikt”, z wymownym podtytułem „parodia” (przekład Teresy Jakiel). Autor rozpoczyna od wprowadzenia typowego wątku kryminalno-sensacyjnego, z podkreśleniem wszakże iż domniemy mordca był kiedyś niewinnie skazany, a dopiero teraz wy-

konuje swą zemstę na sędziach, którzy mieli coś do czynienia w jego procesach. Czytelnik daje się wciągnąć w ten wątek i dopiero po pewnym czasie spostrzega, że ze strony autora, który utrzymując powieść niby w tej samej konwencji, pisze już paradygmatywny pamflet na wyznaczone władzy, osłaniającej się tylko pseudodeologią, a zasady są odgórnie cy nicznie łamane. Akcja toczy się w zmyślonym, mitycznym kraju, dopiero końcowa nota odautorska, zręczna, finezyczna, podsuwa myśl o ścisłym geograficznym konkrete.

Hans Erich Nossack, wybitny pisarz zachodniemiecki, znany ze swych powie-

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Poznańscy studenci w nurcie kultury i festiwalowych idei

Rozmowa z S. Gabrielskim — przewodniczącym ZG SZSP

W Poznaniu przebywał w piątek wiceprzewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, przewodniczący Zarządu Głównego SZSP — Stanisław Gabrielski. Uczestniczył on w spotkaniu z kierownictwem władz politycznych województwa poznańskiego. Przedmiotem rozmowy były przygotowania do finału VI Festiwalu Kultury Studentów PRL, który odbędzie się w październiku tego roku w Poznaniu. Przewodniczący organizacji studenckiej odwiedził następnie — w Morasku — słuchając roku „zerowego” UAM pracujących w hufcach studenckich praktyk robotniczych, przy budowie nowego Uniwersytetu; zapoznał się też z działalnością Międzynarodowego Hotelu Studenckiego zaliczanego od kilku lat do najlepszych w kraju. Ostatnim punktem pobytu wśród poznańskich studentów było spotkanie z członkami Prezydium ZW Związku w Ośrodku Pracy Twórczej SZSP w Jankowicach, na którym omówiono najważniejsze zamierzenia wojewódzkiej instancji SZSP w okresie wakacyjnym oraz w nadchodzącym roku akademickim.

W przerwie między spotkaniami rozmawialiśmy ze Stanisławem Gabrielskim.

— Czego przede wszystkim oczekuje organizacja studencka od VI Festiwalu Kultury?

— Traktujemy go nie w kategoriach „zaliczenia” kolejnej, mniej lub bardziej udanej imprezy, lecz ważkiego wydarzenia wszechstronnie inspirowanego całe środowisko studenckie. Nie chodzi wszakże o rozmach ilościowy, lecz nade wszystko o aktywizację jakościową, twórczości teatralnej, kabaretowej, plastycznej czy muzycznej. A jednocześnie o zbliżenie wszystkich studenckich twórców do idei SZSP.

Ogłaszając rok akademicki 1977/1978 rokiem VI Festiwalu pragniemy lansować młodych, ideowych twórców studenckich. Chodzi nam również o to, by tworzyć wartościowy program pracy SZSP z czo-

łówną intelektualną środowiska akademickiego. Nasza inspiracja zmierzała do tego, aby kultura studencka była jak najbliższe życiu, by poruszała sprawy doniosłe i ważne nie tylko dla środowiska, lecz dla całego społeczeństwa. Zarazem — by jej artystyczne propozycje były konstruktywne; za dużo bowiem zawierały one ostatnich rzeczy — zwłaszcza prezentacje teatralne — kontestacji. Staraliśmy się, wreszcie, zbudować ten festiwal tak, aby będąc imprezą studencką stał się znaczącym wydarzeniem w ogólnopolskim kalendarzu kulturalnym. Tak, jak znaczący jest wkład kultury studenckiej w kulturę narodową.

— Co zdecydowało o powierzeniu Poznaniowi obowiązku gospodarstwa finału?

— Jest w naszym mieście dobra organizacja SZSP-ow-

ska, znani jesteście w kraju jako świetni organizatorzy i gospodarze, tutejsze studenckie środowisko kulturalne scharakteryzować się może znaczącymi sukcesami na arenie krajowej i międzynarodowej, czego dowodem chociażby niedawna nagroda Ministra Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki. Nie mam wątpliwości, iż wszystko to stanowi doskonałą gwarancję powodzenia finałowego akcentu Festiwalu Kultury. Dziś osobiście zorientowałem się, iż przygotowania do październikowej imprezy przebiegają sprawnie i należyście.

— Na koniec poprosimy o dwa zdania na temat przygotowań i udziału polskiej delegacji w zbliżającym się XI Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie.

— Mówiąc najkrócej: hawajski festiwal stanie się forum młodego pokolenia myślicy o pokojowej przyszłości świata. Delegacja polska pragnie odegrać w tych spotkaniach dużą rolę. Sądymy, iż 450 przedstawicieli naszej młodzieży jest należycie do tego przygotowanych. Wierzę jednocześnie, iż dzięki wielomiesięcznym działaniom socjalistycznych związków polskiej młodzieży światowe forum na Kubie będzie wielkim przeżyciem dla wszystkich Polaków.

Rozmawiał

WOJCIECH NENTWIG

Zbiórki pieniędzy • Produkcja elementów i części

Kolejne inicjatywy na rzecz budowy „Daru Młodzieży”

Idea zbudowania „Daru Młodzieży” jako następnej słynnej białej fregaty — „Dar Pomorza” — budzi nadal szerokie zainteresowanie nie tylko zresztą młodych Polaków. Od dnia, w którym podjęta została przez młodzież Wybrzeża inicjatywa budowy „Daru Młodzieży”, do chwili obecnej na adres Rady Wojewódzkiej FSZMP w Gdańsku nadeszło kilkadziesiąt zgłoszeń deklarujących bądź to określone fundusze pieniężne, bądź to pomoc przy produkcji konkretnych elementów potrzebnych przy budowie jednostki.

Oto konkretne przykłady inicjatyw przybliżających urzeczywistnienie idei budowy „Daru Młodzieży”.

W Biurze Projektowo-Konstrukcyjnym Stoczni im. Le-

nina w Gdańsku kilkunastu-ciososobowy zespół opracowuje potrzebna do budowy jachtu dokumentację. Zalogą Ruty im. B. Bieruta w Częstochowie zadeklarowała dostarczenie atestowej blachy, która po niezbędnej będzie przy budowie jednostki mającej zastąpić „Dar Pomorza”. Młodzieżowe kolektywy rzeszowskiej WSK zobowiązały się natomiast do wyprodukowania w czynnie społecznym elementach potrzebnych do silnika, który zostanie instalowany w jachcie.

Młodzi pracownicy Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odkretowego „FAMOR”, postanowili patronować produkcji urządzeń służących do wyposażenia nowego polskiego żaglowca. (PAP)

„Krwawa Brygida”

Dokończenie ze str. 3

Heidelbergu, gdzie pracowała jako sprzątaczką w barze, później w różnych domach publicznych. Dopiero w 1974 r. została aresztowana. Dwa lata przebywała w areszcie śledczym. W 1975 r. została zwolniona, ponieważ obrona przebiegała tak, że „nie zachodzi obawa, że będzie próbowała zaciemnić swą sprawę lub próbować ucieczki...”.

Od tego czasu „Krwawa Brygida” mieszka w liceu po nad tysiąc mieszkańców gminy Reichartshausen koło Heidelbergu. Otrzymuje rentę i zajmuje 4-pokojowe mieszkanie w domu przy Starym Ryнку.

Kiedy Hildegard Laechert wraca po kolejnym dniu procesu z ławy oskarżonych do idyllicznej wioski wirttemberskiej, znajduje pod drzwiami swego mieszkania kosz z jajkami, warzywami lub owocami. „Od dłuższego czasu — mówi — „Krwawa Brygida” — nie ładuję mięsa. Kiedyś widziałam, jak pędzono świnię na rzeź. Biedne zwierzęta czuły, co je czeka...”.

JAN PREJZNER

nalnej większych środków finansowych.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — o roli i zadaniach gminnych ośrodków kultury pisał Barbara Parobczak. Powołuje się na kilka przykładów, m. in. z województwa konińskiego, z których to wynika, iż wzorowa praca tych ośrodków zależy nie tylko od zatrudnianych w nich ludzi. Często również władze gminne — stwierdza autorka — nie rozumieją, że zmiany zachodzące na wsi, by nie były tylko zewnętrzne i powierzchowne, muszą być dokonywane konsekwentnie, w sposób ciągły i w różnych dziedzinach równocześnie. Tytuł publikacji: „Waż w GOK-u, czyli prawdy i marzenia”.

W „TYGODNIU” — Wiesława Baranowska publikuje wyniki sondy pod hasłem „Razem, czy osobno?” — czyli rozważania o tym, jak scharakteryzować w wyniku uzyskanych wypowiedzi autorka stwierdza, że gusta i przyzwyczajenia bywają co prawda różne, ale plany wakacyjne powinno się układać z uwzględnieniem interesów wszystkich członków rodziny, by wakacje przyniosły oczekiwany rezultat.

W „TYGODNIU DEMOKRATYCZNYM” — cykl „W nurcie epoki” przynosi artykuł Iny Piekarskiej pt. „Niebezpieczeństwo w tabletkach” czyli o przyczynach i skutkach lekomanii.

LEKTOR

LIPIEC 15 Sobota	Henryka Włodzimierza
16 Niedziela	Benedykta Marii
	Słońce: 4.46—21.10

TEATR

MUZYCZNY (w Teatrze Nowym) — sob., niedz. g. 19 „Wesele Fonia”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Hotel z widokiem na potwora”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30, 15.30 „Pociski z Hongkongu” (fr. 12 l.). g. 17.15, 20 „Straceńczy” (USA 18 l.).

KDF PALACOWE — g. 15.30 „Podróż Sindbadu do złotej krainy” (USA b.o.). g. 17.30, 20 „Ceną depozytu” (fr. 12 l.).

APOLLO — g. 15.17, 30 „Odrażająca brudni, zł...” (wł. 18 l.).

BALTYK — g. 15.30, 17.45, 20 „Barroco” (fr. 18 l.). g. 22.15 „Dziwczyna z reklamy” (wł. 18 l.).

GONG — sob., g. 10, 16, niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Wyspa skarbów” (fr.-wł. 12 l.). sob., g. 12, 18, 20, niedz. g. 18, 20 „Człowiek klanu” (USA 18 l.).

GRUNWALD — g. 16.30, 19 „Czarny korsarz” (wł. 15 l.).

GWIAZDA — sob., g. 16.30, 13, 15.30, 18, niedz. g. 15.30, 18 „Lokator” (fr. 18 l.). sob., niedz. g. 20.15 „Osobliwa miłość” (wł. 15 l.).

niedz. g. 11, 13 „Wilk morski” (rum. fr. b.o.).

JAGIELLONKA — niedz. g. 16 „Dziwczyna na miotle” (czech. b.o.). g. 18, 20 „Powrót straconych” (rus. 12 l.).

MALTA — sob., g. 16, niedz. g. 16, 18, 20 „Godzina contra G...” (jap. 12 l.). sob., g. 18, 20 „Cranica” (pol. 15 l.).

OLIMPIA — sob., g. 10, 20, niedz. g. 17.30, 20 „Siedem nocy w Japonii” (ang. 12 l.). sob., g. 17.30, niedz. g. 11 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.).

PANCERNIAK — g. 17 „Italo taxi” (NRD b.o.). g. 19.30 „Kobra” (jap. 18 l.).

RIALTO — sob., g. 16, 18, 20, niedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (USA 15 l.).

RUSALKA (Swarczewski) — niedz. g. 16 „Pies, kot i pleska” (pol. b.o.). g. 17, 19.30 „Inny mężczyzna, inna szansa” (fr. 15 l.).

TECZA — g. 15.30 „Przód det...” (USA b.o.). g. 17.30, 19.30 „Mistrz rewolwera” (USA 15 l.).

WZASOWICZ (Puszczykowski) — g. 14.45, 16.30 „Wyspa skarbów” (fr. 12 l.). g. 18.30 „Maratończyk” (USA 18 l.).

WYDŁA — sob., g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziwczyna z reklamy” (wł. 18 l.). niedz. g. 10 „Skarb na wyspie” (rum.-fr. b.o.).

WRZOS (Mosira) — sob., g. 17, niedz. g. 15 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.). sob., g. 19, niedz. g. 17, 19 „Intryga rodzinna” (USA 15 l.).

Zoo — ul. Królewska i ul. Zwierzyniecka — g. 9-20.

DZIURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurg, okulista — ul. Garbary 17; chirurg dziecięcy — ul. Krzywulskiego 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulista, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulskiego 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu po rady lekarskiej, tel. 667-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Gęry, tel. 263-431; ul. Kościuszki 193, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-398; Swarczew, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30-17.30, al. Marcinkowskiego 17; dyżurny lekarz psychiatrii, Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyższych podanych godzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżurne nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kornikowa 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 „Na południe od Czantorii”; 13 Nagrania z małych płyt; 13.25 Nasze ludowe rytmy; 13.40 Kacik mełomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korrespondencja z zagranicą; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 Inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 19.30 Gwiazdy francuskiej piosenki; 19.15 Mistrzowie batuty — A. Kostelanez; 19.40 Gwiazdy Jazzu — Joe Turner; 20.05 Pieśni historyczne WP; 20.30 Apeli poległych — transm. uroczystości na Polach Grunwaldzkich; 21 Utwory Chopina; 21.35 Przy

muzyce o sporcie; 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 12.05, 15, 19, 20, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — Komedja polska okresu międzywojennego; „Ryk byłego lwa”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Konc. chopinowski z nagraniem J. Romanika; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te kłasyki?; 12.45 Popularne parafrazy gra Ork PR w Krakowie; 13 Magazyn wędkarzy; 13.15 F. Lessel — opr. J. Kolaczowski — Władysław Jagiello; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W rocznicę bitwy pod Grunwaldem; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Studio Słonecznik; 14.50 „Człota” — mag. wojskowy SM; 15.05 Muzyka F. Couperina; 15.30 Radioterie; 16.10 „Przekrój muzyczny tygodnia”; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radiexpress; 17 Z archiwum Jazzu; 17.20 „Rzeki płyną” — fragm. pow. W. Wasilewskiego; 17.20 Rep. literacki pt. „Wróciłem w rodzinne strony”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt „Studia Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Małomiasteczkowo”; 19.30 „Złote karty historii teatrów operowych”; 20 Odpowiedzi z różnych szuflad; 20.15 Konc. S. Richtera we Francji; 21.40 Recital klawesynisty E. Chojackiego; 22 Zbrodnia doskonała; 23 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka — „Kacik starej płyty”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 22.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Studnie przodków” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Kolekcje standardów — „Kochanek”; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Długo i szczęśliwie”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Każde mu, co mu się należy... od matki” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.30 Mag. pt. „Zwierzątka”; 16.30 Piosenki z Iluzjonu; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Pożegnanie Zespołu The Eand; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Konc. jakiego nie było; 19 „Grunwald — wzgórze”; 19.25 Śpiewa E. Prus; 19.35 Opera — F. Poulenc: „Dialogi Karmeli-tanek”; 19.50 „Studnie przodków” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 20.05 Śpiewa G. Becaud; 22.15 „Obrona pracy doktorskiej z archeologii” — słuch.; 22.45 Śpiewa Nani Bregwade; 23 „Biała godzina” — wiersze B. Ostrowskiej; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 7.30 Muzyka pobudka; 8 Nowi śpiewają Chopina; 8.10 Transkrypcje i parafrazy; 8.25 C. P. Bach: Sonata h-mburska G-dur na flet, klawesyn i basso; 8.35 Sport — nauka i technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Lato z Radiem (z Pr. II); 11.40 Sceny z oper Belbiniego; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13 Piosenki W. Trzcińskiego — śnie wa K. Krawczyk; 13.15 Tańce ludowe Peru; 13.30 Z dala od ulatujących szlaków — „Drzewia”; 13.50 Tu Studio Stereo (ogłoszenie); 15.05 Teatr PR — Studio Klawesynowe; „Onowiec rybalt”; 16.05 Kodeks i kierownica — „Przebieg drogowy w krajach zachodnich”; 16.25 Gra grupa „Combi”; 16.30 Nie-wojko dzieciństwa; 16.40 Fel. literacki; 16.50 Radioexpress; 17 Gra Pozn. Ork. Rozrywkowa PR i TV; 17.15 Aud. K. Kolanowski; 17.25 Z tańcówki spikera; 17.40 Kalendarz kulturalny; 18 „Gra jaca szafa”; 18.25 Ziemia, człowiek, wszechświat; „Wolka z głodem na świecie” — rola ekspertów polskich w FAO; 19 Czy znasz swój prawo? — „Prawo rodzinne i opiekuńcze”; 19.15 Jez. anielski; 19.30 Program stereof. Muzyka z koncertu, Nowości nutowe; 22.15 Radiowe Portrety Polaków — profesor K. Michałowski, archeolog; 22.35 Jak fotografować — „Złecia”; 22.50 Pieśni Henri Du parca.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Z albumu polskiej piosenki; 8.18 Moja puda muzyka; 9.05 Magazyn Wojskowy — wydanie specjalne; 11.40 Muzyka polska; 12.45 Polska muzyka popularna; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezierzanach”; 15 Koncert z czoł. 16.05 Teatr PR: „Dowód osobisty”; 16.50 Piosenki bez słów; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Muzyka z ekranu; 18.10 Studio Kosmos; 18.30 Muzyka ekranu; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Z recitalu mistrzów estrady; 21.05 Z dziejów kabaretu; 22 Teatrarny muzyczny ze świata; 22.35 Musicon z Poznania; 22.55 Inf. sportowe; 23.15 „Rewia piosenek”; 23.45 Gra zespół Jaco Pastoriusa.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkania” — program literacko-muz.; 12.05 Poranek symf. z nowymi nagraniem Ork. PR i TV w Krakowie; 13 Teatr PR: „Ojciec”; 14.35 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 15 Wakacyjny Teatr dla Dzieci i Młodzieży; „Kaska z Baga”; 15.36 M. Spisak: Suita na orkiestrze symfoniczną; 15.45 Moda i piosenka; 16 Konc. chopinowski z nagraniem B. Dawidowicz; 16.30 Program z dwunastki; 17.35 P. Czajkowski: Serenada C-dur; 18 „Panorama polskiej wokalistyki”; 18.35 Felieton public. międzynarodowej; 19 Recital Aznavoura; 19.20 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wolsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Magazyn tygodnia; 22.30 Książki, które powinny zrobić karierę; „Officina ferrana” W. Różniakowski — magazyn literacki; 23 Artyści i muzyki dawnej; C. Monteverdi — Msza czterocisłowa; 23.45 Publicystyka międzynarod.; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Studnie przodków” — odc. pow.; 9.10 Z dunajowa woda; 9.30 Gdy się mówi środowisko; 9.50 „Sprzedawca arbużów” — gra ze sobą Baszta; 10 60 minut na godzinie; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 „Z naszego rodowodu — W. Machajewski”; 12.25 Muzyka z sal koncert.; 12.30 Przebieg z nowych płyt; 14.05 Perwoskop — przedział wydarzeń tygodnia; 14.30 Muzyka nie premier Pr. III; 15 „Fundator” — rec.; 15.20 Nowa płyta Orkiestry Biddu; 16 Słuchowisko M. Zembatego; 16.33 Shimmy i charleston na jazzowo; 16.45 Śnie wa G. Łobaszewski; 17 Zaprasza my do Trójki; 19 Gra K. Schütz; 19.35 Opera — F. Poulenc: „Dialogi Karmeli-tanek”; 19.50 „Studnie przodków” — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.40 „Słońca i księżyce”; 21 Musica humana; 22.05 Śnie wa Gilbert Becaud; 22.15 A. Czechow: „Toniade”; 22.35 Głosy namiętnie zapomniane; 23 „Biała godzina” — wiersze B. Ostrowskiej; 23.05 Wiersze i romanse czeskie; 23.45 Śpiewa W. Warska.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Muzyczny relaks; 9 „Wielkopolska niedziela” — „Cztery i pół por roku”; 10 Muzyka letniego poranka; 11 Jez. i cięski; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadził, snawidz, odpowiesz; 12.05 XIII Festiwal Pieśni Chórnej — Międzyzdroje 78; 13 Zatrzy-mać lato — aud. dla młodzieży; 13.30 Evergreen: Tematy wieczne młode; 14.10 Dźwiękowe walemi czenia — Słoń; 14.30 Ork. M. Le-granda; 14.40 Muzyka z jednej nity (stereo orkestr.); 15 Teatr PR — Studio Stereofonice — „Spotkamy się przy wejściu”; 15.32 Karanien dźwiękami utworami Vivaldiego; 16.05 Kulturalna pabrana; 16.10 Kulturalni; 17 „W co się bawimy”; 17.30 Warszawa Ty-godnik Dźwiękowy; 18 Staro i w kolozie — Barbara Górnyska, skrzypce; 19 Radiolatorum; 19.25 G. Tartini: Wariacje F-dur na temat Corelliego; 19.30 Konfrontacje z encyklopedią — czasem żartem, czasem serio; 20 Bła Bartok: „Zamek Sindbad”; 20.50 Stereo orkestr. polski; 21.15 J. Brahms: Koncert skrzypcowy D-dur; 22 Wielka polska kulturalna sportowa; 22.15 Konc. współczesnej muzyki franc.

Wiadomości: 8, 12, 16, 22.55.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Muzyczny relaks; 9 „Wielkopolska niedziela” — „Cztery i pół por roku”; 10 Muzyka letniego poranka; 11 Jez. i cięski; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadził, snawidz, odpowiesz; 12.05 XIII Festiwal Pieśni Chórnej — Międzyzdroje 78; 13 Zatrzy-mać lato — aud. dla młodzieży; 13.30 Evergreen: Tematy wieczne młode; 14.10 Dźwiękowe walemi czenia — Słoń; 14.30 Ork. M. Le-granda; 14.40 Muzyka z jednej nity (stereo orkestr.); 15 Teatr PR — Studio Stereofonice — „Spotkamy się przy wejściu”; 15.32 Karanien dźwiękami utworami Vivaldiego; 16.05 Kulturalna pabrana; 16.10 Kulturalni; 17 „W co się bawimy”; 17.30 Warszawa Ty-godnik Dźwiękowy; 18 Staro i w kolozie — Barbara Górnyska, skrzypce; 19 Radiolatorum; 19.25 G. Tartini: Wariacje F-dur na temat Corelliego; 19.30 Konfrontacje z encyklopedią — czasem żartem, czasem serio; 20 Bła Bartok: „Zamek Sindbad”; 20.50 Stereo orkestr. polski; 21.15 J. Brahms: Koncert skrzypcowy D-dur; 22 Wielka polska kulturalna sportowa; 22.15 Konc. współczesnej muzyki franc.

Wiadomości: 8, 12, 16, 22.55.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Muzyczny relaks; 9 „Wielkopolska niedziela” — „Cztery i pół por roku”; 10 Muzyka letniego poranka; 11 Jez. i cięski; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadził, snawidz, odpowiesz; 12.05 XIII Festiwal Pieśni Chórnej — Międzyzdroje 78; 13 Zatrzy-mać lato — aud. dla młodzieży; 13.30 Evergreen: Tematy wieczne młode; 14.10 Dźwiękowe walemi czenia — Słoń; 14.30 Ork. M. Le-granda; 14.40 Muzyka z jednej nity (stereo orkestr.); 15 Teatr PR — Studio Stereofonice — „Spotkamy się przy wejściu”; 15.32 Karanien dźwiękami utworami Vivaldiego; 16.05 Kulturalna pabrana; 16.10 Kulturalni; 17 „W co się bawimy”; 17.30 Warszawa Ty-godnik Dźwiękowy; 18 Staro i w kolozie — Barbara Górnyska, skrzypce; 19 Radiolatorum; 19.25 G. Tartini: Wariacje F-dur na temat Corelliego; 19.30 Konfrontacje z encyklopedią — czasem żartem, czasem serio; 20 Bła Bartok: „Zamek Sindbad”; 20.50 Stereo orkestr. polski; 21.15 J. Brahms: Koncert skrzypcowy D-dur; 22 Wielka polska kulturalna sportowa; 22.15 Konc. współczesnej muzyki franc.

Wiadomości: 8, 12, 16, 22.55.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Muzyczny relaks; 9 „Wielkopolska niedziela” — „Cztery i pół por roku”; 10 Muzyka letniego poranka; 11 Jez. i cięski; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadził, snawidz, odpowiesz; 12.05 XIII Festiwal Pieśni Chórnej — Międzyzdroje 78; 13 Zatrzy-mać lato — aud. dla młodzieży; 13.30 Evergreen: Tematy wieczne młode; 14.10 Dźwiękowe walemi czenia — Słoń; 14.30 Ork. M. Le-granda;

SPORT-SPORT

Start w Poznaniu

X Samochodowy Rajd Folkloru Polskiego

Od szeregu lat, z okazji Święta Odrodzenia, a staraniem Zarządu Głównego Polskiego Związku Motorowego, Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Towarzystwa „Polonia” odbywają się na terenie naszego kraju rajdy folkloru polskiego. Uczestniczą w nich kierowcy z różnych krajów europejskich, przedstawiciele tamtejszej Polonii.

X Samochodowy Rajd Folkloru Polskiego trwać będzie w tym roku od 15 do 22 lipca. Tym razem na metę imprezy wybrano Poznań, gdzie gospodarzami będą Oddział PZMot, Automobilklub Wielkopolski oraz Klub Motorowy „Winogrady”. Na punkcie zbornym rajdu, u stóp poznańskiego Pomnika Bohaterów,

mają się dzisiaj po południu zameldować załogi 88 pojazdów z Belgii, Berlina Zachodniego, Francji, RFN i Szwecji. W sumie zjedzie do Poznania 198 osób.

W niedzielę, 16 bm. przed południem, na placu przed Stadionem im. 22 Lipca odbędzie się próba sprawnościowa wszystkich wozów. O godz. 14 uczestnicy rajdu udadzą się na wycieczkę trasą: Bieganowo — Winnogóra — Miłosław — Bugaj — Poznań. Następnego dnia (17 bm.) przedstawiciele Polonii zwiedzą Poznań, zaś we wtorek rano (18 bm.) — podzieleni na dwie grupy — udadzą się do Warszawy. Jedna grupa pojedzie przez Gdańsk, druga przez Sosnowiec — Katowice.

Na mecie rajdu zawodnicy wezmą 22 lipca udział w obchodach Święta Odrodzenia. (c)

Mistrzostwa Polski dziennikarzy w pływaniu długodystansowym

Jutro w Kiekrzu rozegrany zostanie XI Maraton Pływacki „Włław przez Kiekrz” połączony z VI Długodystansowymi Mistrzostwami Polski Dziennikarzy w pływaniu. Jednym z organizatorów imprezy jest redakcja „Gazety Zachodniej”.

Do chwili obecnej swój udział w zawodach zgłosiło 126 osób, w tym do mistrzostw dziennikarzy

33. Między innymi ujrzymy w Kiekrzu Bogusława Lizaka — najświeższego pływaka długodystansowego Krajów Demokracji Ludowej, który triumfował w tej imprezie przed dwoma laty.

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” ufundowała dwa wazy dla najlepszych, biorących udział w zawodach, rodziny dziennikarskiej. (rk)

Zapasy

Tylko jeden medal w Oulu

V zapasnicze mistrzostwa Europy juniorów w stylu wolnym rozegrane w fińskim mieście Oulu, toczyły się pod dyktando zapasników ZSRR i Bułgarii.

Podopieczni trenera Jana Rejkowskiego nie wypadli najlepiej. Przywiozł do kraju tylko jeden brązowy medal zdobyty przez Aleksandra Cichonia w wadze 90 kg oraz dwa punktowane miejsca: czwarte — Krzysztofa Kozyry (100 kg) i piąte — Mariana Skubacza (67 kg). (PAP)

Kajakarstwo

Regaty 50-lecia PKZ na Jeziorze Maltańskim

Wczoraj rozpoczęły się w Poznaniu Regaty 50-lecia Polskiego Związku Kajakowego. W imprezie bierze udział ponad 300 zawodników i zawodniczek z 22 krajów, w tym również z Polski. Zawody trwać będą trzy dni. Wczoraj rozgrywano biegi eliminacyjne. Biegi finałowe odbywać się będą dzisiaj od godziny 16 i w niedzielę od godziny 12. (rk)

Tour de Pologne

J. Jankiewicz wygrał III etap

Zwycięzcą III etapu kolarskiego wyścigu dookoła Polski, z Ostrowca do Rzeszowa (161 km), został Jan Jankiewicz (Polska I), przed Tadeuszem Wojtasem (Polska I) oraz Januszem Bieńkiem (Polska I).

III. Etap ten przyniósł zasadnicze zmiany w klasyfikacji. Nowym liderem został Tadeusz Wojtas (Polska I), a dotychczasowy przewodnik — Daniele Filloni (Włochy), stracił sporo minut. (PAP)

Próby „kupienia” pilskich bokserów

M. Galanty wraca do Sokoła

Niedawno pisałem o aferze kaperowniczej, w wyniku której przez kluby GKS Jastrzębie oraz Górnik Knurów skaperowani zostali dwaj czołowi, bardzo utalentowani bokserzy młodego pokolenia, wychowanek pilskiego Sokoła — Mieczysław Galanty i Piotr Witt.

Sprawy tej afery po wielu zabiegach władz politycznych i sportowych województwa pilskiego oraz zarządu klubu Sokół tylko częściowo zapobiegły działaniom „emisariuszy” z Jastrzębia i Knurowa.

W wyniku tego działania w dniu 2 lipca br. do zarządu Sokoła zwrócił się Mieczysław Galanty z prośbą o wycofanie poprzednio złożonego podania w sprawie zwolnienia bądź skreślenia z listy zawodników. W swym uzasadnieniu Galanty przytacza następujące argumenty: „...w pewnym okresie namawiany byłbym do zmiany barw klubowych, którego konsekwencją było złożenie podania o zwolnienie bądź skreślenie. Po zastanowieniu proszę o uznanie mego kroku jako błędnego”. Dalej Galanty pisze, że nadal chciałby bronić barw macierzystego klubu tym bardziej, że został wyznaczony w skład repre-

zentacji Wojska Polskiego na tegoroczną spartakiadę Armii Zaprzyjaźnionych.

Taka postawa młodego boksera, którego próbowano skusić na mowami z którymi w parze sły odpowiednio wysokie nagrody meiste oraz jednorazowy ekwiwalent w wysokości 80 000 złotych obcywane przez działaczy GKS Jastrzębie, została przyjęta w klubie ze zrozumieniem. Mieczysław Galanty uzyskał decyzję zarządu klubu Sokół ponownie prawo reprezentowania barw klubowych. Jednocześnie wycofano podanie do Polskiego Związku Bokserskiego o zawieszenie w prawach zawodnika, które dyskwalifikowało Galantego na okres jednego roku. Podobnej postawy nie zaprezentował natomiast Piotr Witt. Za wieszony on został na okres 1 roku w prawach zawodnika. Bo — jak poinformowano mnie w klubie — zawodnik ten „ofirował się” pozostać w Sokole za odpowiednim ekwiwalentem pieniężnym. Jak widać, działalność kaperowników pozostawia znaczący ślad w moralności młodego boksera. Nie też dziwnego, że nie może być w tym wypadku taryfy ulgowej.

WŁADYSŁAW WRZASK

KTO I KIM GDZIE?

KAJAKARSTWO. Sobota godz. 8.30 i 16.00; niedziela godz. 8.30 i 12.00: Biegi 50-lecia Polskiego Związku Kajakowego — tor regatowy na Malcie.
LEKKOATLETYKA. Sobota godz. 15.30, niedziela godz. 10



Sobota 15 VII

Niedziela 16 VII

PROGRAM 1

- 7.55 — „Alarm przeciwpowodziowy trwa”;
- 7.45 — Nowoczesność w domu i zagrożeń;
- 8.10 — Emerytury dla rolników — poradnia (kol.);
- 8.20 — Studio Sport + Telewizja (kol.);
- 9.00 — Kino Teleranka — „Lato z Kasją” pt. „Gdzie jest Kasia?” — odc. 6 filmu fabularnego prod. CSRS (kol.);
- 9.25 — „Antena” — informacje o programach telewizyjnych;
- 9.50 — „Życie rzeki” — ang. film dokumentalny o przyrodzie Nowej Gwiny (kol.);
- 10.20 — Klub Sześciu Kontynentów — „Zdobycza Bieguna Północnego” (kol.);
- 11.20 — Dziennik (kol.);

Poniedziałek 17 VII

PROGRAM 1

- 14.30 — Wakacyjne Kino Młodych — „Sprawa młodych” — „Mały” — polski film fab.;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektów”;
- 16.30 — Telefele: „Na indyjskiej ścieżce” oraz film „Thierry śmielek” pt. „Pierścień Delfina” — prod. franc.;
- 17.30 — „Dom i my”;
- 17.45 — „Nasi kochani bliźni” — odc. 9 pt. „Ciężka babcia” — film społ.-obyczajowy prod. TV NRD (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych;
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Aleksander Fredro — „Damy i huzary” (kol.);
- 22.00 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);

Magdalena Zawadzka, Janusz Golas i Wiesław Golas są głównymi aktorami w filmie pt. „Mały”.

CAF — fot. Gawalkiewicz

Wtorek 18 VII

PROGRAM 1

- 14.25 — Wakacyjne Kino Młodych: Kino Lektur — „Szkice węglem” — film prod. polskiej;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektów”;
- 16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
- 17.10 — „Ludzie uparci” — program publicystyczny;
- 17.55 — „Interstudium” — program

Środa 19 VII

PROGRAM 1

- 14.30 — Wakacyjne Kino Młodych: Z różnych boisk, „Maż swojej żony” — komedia obyczajowa prod. polskiej;
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektów”;
- 16.30 — Kino Najmłodszych — zestaw filmów animowanych: „Co się śniło królówi” (CSRS), „Cristal, Tipps i Alistair” — odc. pt. „Przyjęcie” (ang.), „Trzy czarodziejskie worki” (prod. ZSRR (kol.);
- 17.00 — „Upamiętnienie” — program

Czwartek 20 VII

PROGRAM 1

- 14.20 — Wakacyjne Kino Młodych: historia żywa — „Czerwone i białe” — polski film fab. (kol.);
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektów”;
- 16.30 — Telefele: Telewizji Dziewcząt i Chłopców oraz „Thierry śmielek”, odc. pt. „Spokojny dzień” — film fab. prod. TV franc. (kol.);

Piątek 21 VII

PROGRAM 1

- 14.40 — Wakacyjne Kino Młodych: historia żywa — „Podróż w XXX-lecie” — polski film dok. (kol.);
- 16.00 — Dziennik (kol.);
- 16.10 — „Obiektów”;
- 16.30 — Telefele dla najmłodszych — „Jak krokodyl szukał przyjaciół” oraz „Cztery słonie”;
- 16.55 — „Zwycięzcy miesiąc” — odc. 3 (ostatni) filmu fab. prod. TV ZSRR (kol.);
- 18.00 — „Tobie Ojczyźnie” — uroczysty koncert muzyki polskiej

PROGRAM 1

- 15.10 — Dziennik (kol.);
- 15.20 — „Obiektów”;
- 15.40 — Magazyn Wędkarski — „Taaaaka ryba”;
- 16.10 — Magazyn lotniczy — aktualności lotnicze;
- 16.40 — „Złote ręce” — rep. film., propagowanie osiągnięć polskiej szkoły konserwacji zabytków (kol.);
- 17.05 — „Pasjans” — film fab. prod. CSRS (kol.);
- 18.30 — „Formuła szczęścia” — teleturniej (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

- 20.30 — „Walec karowy” — barwna komedia kryminalna prod. ameryk. (kol.);
- 22.20 — Dziennik (kol.);
- 22.35 — „Naszyjnik królowej” — czyli w 320 lat później — pastisz musicalowy w oparciu o powieść „Trzech muszkieterów” (kol.);

PROGRAM 2

- 15.55 — Z kamerą przez świat — „Kuba bliska” (kol.);
- 16.35 — Uśmiechy Starożytności — „Niezapomniany Charlie” — montaż komedii filmowych prod. amerykańskiej o Chaplinie;

- 17.15 — Studio Sport (kol.);
- 18.05 — „Dobry wieczór — tu Łódź” — przeboje opery i baletu (kol.);
- 19.00 — Tadeusz Aleksandrowicz; 19.10 — „Teleskop”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Teatr Wspomnień: Jan Kochanowski — „Odprowa posłów greckich”;
- 21.20 — „Sny na jawie” — film muz.-folk. prod. fiński;
- 21.40 — „Róża Montreux” — „Sing Sala Bim” (kol.);
- 22.15 — Kino Letnie: „Telefon 110” — „Autostopowicze” — film kryminalny (kol.);

- 11.35 — Rolnicze rozmowy (kol.);
- 12.05 — BŁOK TYLKÓ W NIE-DZIELE w tym:
- 12.05 — Omówienie programu i piosenka z uśmiechem;
- 12.10 — „Byliśmy przy tym” — program publicystyczny;
- 12.30 — „O Janiku, który omal królem nie został” — film dla dzieci;
- 14.00 — „Dama być” — felieton filmowy o modzie;
- 14.15 — Vox populi: muzyka dnia;
- 14.50 — Legendy Podhala — gawęda Jalu Kurka;
- 15.10 — Losowanie Dużego Lotka;
- 15.20 — „Rudolf Valentino” — program poświęcony wielkiemu gwiazdce epoki filmu niemieckiego;
- 16.10 — „Pojedynki plastyczne”;
- 16.15 — „A serce było jedno” — film dokumentalny o działalności ZMP na Śląsku i w Zagłębiu;
- 16.55 — „Pojedynki plastyczne”;
- 17.00 — „Texas za rzeką” — wes-

- tern prod. USA;
- 13.40 — „Pojedynki plastyczne”;
- 13.45 — Bohdan Czesko: „Mój pamiętnik”;
- 13.55 — Piosenka z uśmiechem;
- 19.00 — Wieczorynka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.35 — „Panie na Mogadorze” — 5 odc. serialu prod. francuskiej;
- 21.30 — „Piosenka z uśmiechem”;
- 21.35 — „Fregata” — program Agnieszki Osieckiej z cyklu „Sentymenty”;
- 22.15 — Piosenka i rozmowa z uśmiechem;
- 22.25 — Jacek Woszczerowicz — program z cyklu „Poczet aktorów polskich”;
- 23.25 — Wiadomości Studio Sport.

PROGRAM 2

- 12.45 — Studio Sport — Sprintem przez Polskę;
- 13.20 — „Róża Montreux” — „Lata tamta magiczna” — radziecki

- program rozrywkowy nagrodzony Srebrną Różą Montreux (kol.);
- 14.05 — Prawda czasu — prawda ekranu — „Człowiek z Mainsmaju” — dramat społeczny prod. kubański;
- 16.00 — Ekran reporterów: „Między Haiti a Gwatemalą” — program publicystyczny (kol.);
- 17.00 — Studio Sport — sprawozdanie z międzynarodowych zawodów w motocyklowej i Cieszyńskiej, transmisja z międzynarod. regat kajakowych (kol.);
- 18.00 — Stereo i w kolorze — recital skrzypcowy Barbary Górzyskiej (kol.);
- 19.20 — Wystąpienie ambasadora Iraku;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Zbrodnia na Amfitrycie” — „Colombo” — program rozrywkowo-kryminalny (kol.);
- 21.30 — „Szaleństwo miłości” — norweski film fab.

- 22.30 — Dziennik (kol.);
- 22.45 — „Spotkania z Afganistanem” — program publicystyczny (kol.);

PROGRAM 2

- 14.30 — Omówienie aktualnego programu, telefon Studio Bis, a przy telefonach eksperci od ubezpieczeń i organizatorzy wypoczynku dla dzieci w mieście;

- 14.35 — Śpiewa Helena Vondraczkowa;
- 14.40 — Z archiwum Studia 2;
- 15.10 — Relacja z turnieju tenisowego o Puchar Studia 2;
- 15.35 — Śpiewa Bajm — „Piechota do lata” i muzyczne powtórki na życzenie;
- 15.55 — Wyścigi samochodowe Formuły 1 — Szwecja;
- 16.25 — Telefon Studia Bis;
- 16.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty;

- 16.40 — „Halo na łączach”;
- 17.00 — Telefon Studia Bis;
- 17.05 — „Zatrzymane w kadrze” — „Ryszard Wójcik przedstawia Fono-Foto”;
- 17.20 — Wimbledon 78 — fragmenty gry podwójnej Fibak — Okker — Fleming, McEnroe;
- 17.55 — Telefon Studia Bis;
- 18.00 — Z archiwum Studia 2;
- 18.20 — „Jedyna” — reportaż o rejsie Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz;
- 18.50 — Piosenki i melodie Studia 2;
- 19.00 — Telefon Studia Bis;
- 19.10 — „Teleskop”;
- 19.20 — Wieczór z dziennikiem;
- 20.30 — Z archiwum Studia 2 (monetaż najlepszych programów rozrywkowych Janusza Rzeszowskiego z udziałem Ewy Wiśniewskiej);
- 21.00 — Z cyklu: „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki” — spotkanie z Urszula Siniąską;
- 21.20 — Studio Bis;
- 21.25 — 24 godziny;
- 21.45 — „Tylko dla odważnych” — program sportowy;
- 22.05 — Przedstawiamy Helenę Vondraczkową;
- 22.40 — O programie dnia muzycznego Studia 2 informuje Stefan Truszczyński;
- 22.45 — 10 minut relaksu.



- 22.25 — Dziennik (kol.);
- 22.40 — „Śledztwo zostało wznowione” — „Napięta rabunkowa” — cz. 2. programu publicystycznego (kol.);
- 16.20 — Kino Letnie — „Nauczyciel śpiewu” — komedia muzyczna prod. radzieckiej (kol.);
- 17.40 — Dialogi z przeszłością — „Henryk Pobożny” (kol.);
- 18.10 — Podwórka z języka rosyjskiego, lekcja 9 (kol.);
- 18.40 — Podwórka z języka francuskiego, lekcja 9 (kol.);
- 19.10 — „Teleskop”;

- o krajach socjalistycznych (kol.);
- 18.25 — Świat który nie może zginąć — „Skrzydłaci goście ze Spitsbergenu” — film dok. prod. TV angielskiej (kol.);
- 18.50 — Radzimy rolnikom;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Na skraju lasu” — komedia filmowa prod. CSRS (kol.);
- 22.05 — „Świadkowie” — program publ. (kol.);

- 22.50 — Godzina muzyczna — Konkurs im. Czajkowskiego (kol.);
- 16.00 — Kino Telewizji Dziewcząt i Chłopców: „Zaloga Błękitnej Mewy”, odc. pt. „Nowy, piękny statek” — film fab. prod. TV jugosłowiańskiej (kol.);
- 16.25 — Towarzystwo Wiedzy Po-wszecznej — „Kurs południowa Georgia”;
- 16.55 — Kino Letnie — „Telefon 110” — „Pechowa wystawa” — film fab. prod. NRD;
- 18.10 — Powtórka z języka rosyjskiego, lekcja 10 (kol.);
- 18.40 — Powtórka z języka francuskiego, lekcja 10 (kol.);
- 19.10 — „Teleskop”;

- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Od mistrza do ministra” — znaczenie problematyki organizacji pracy i zarządzania dla rozwoju gospodarczego;
- 21.00 — „Operowe qui pro quo” — W programie m. in. fragmenty: „Czarodziejskiego fletu” — Mozarta, „Jeziora labedziego” — Czajkowskiego, „Trubadura” — Verdiego, „Paganini” — Lehara. Wyk.: Zdzisława Donat, Stefania Toczyska, Jerzy Jadcak, Elżbieta Poniatowska, Wojciech Wiesiołowski, chór i balet Opery Poznańskiej (kol.);
- 22.00 — 24 godziny (kol.);
- 22.10 — Klub Jazowy Studia Gamma — „Złota tarka 78” (kol.);

- 17.30 — Losowanie Małego Lotka;
- 17.45 — „Proces optimum” — „Jeden dzień w Kaba” — program publicystyczny (kol.);
- 18.16 — W Starym Knie: „Ze świata burleski” — nieme komedie amerykańskie z lat dwudziestych;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — Filmy z Brigitte Bardot: „Na wypadek nieszczęścia” — franc. film fab.;
- 22.35 — Dziennik (kol.);

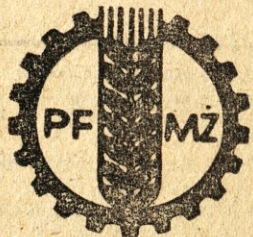
- 17.30 — „Poligon” (kol.);
- 17.55 — Zyciorysy współczesne: „Roknik — pisarzem” — program publicystyczny (kol.);
- 18.20 — „Sonda” — magazyn nauki i techniki — „Halas” (kol.);
- 18.50 — Radzimy rolnikom;
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Brygada Tygrysa” — odc. ostatni pt. „Sprawa Valentina” — film kryminalny prod. TV franc. (kol.);
- 21.30 — „Pegaz” — aktualna publi-

- cystyka kulturalna (kol.);
- 22.15 — Dziennik (kol.);
- 16.50 — Kino miniatur — filmy reklamowe (kol.);
- 17.30 — „Luk tęczy”, odc. 7 pt. „Zagrożenie” — film sensacyjny prod. TV CSRS;
- 18.10 — Powtórka z języka rosyjskiego — kurs podstawowy (kol.);
- 18.40 — Powtórka z języka francuskiego — kurs podstawowy, lekcja 11 (kol.);
- 19.10 — „Teleskop”;

- dla uczczenia Święta Odrodzenia (kol.);
- 19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
- 19.10 — Siódemka;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
- 20.30 — „Tamango” — franc. film fab. (kol.);
- 21.10 — „Pieśni i piosenki z tamtych lat” — w programie m. in. fragmenty archiwalnych kronik z lat, w których powstały i działały organizacje młodzieżowe ZWM i ZMP (kol.);
- 22.40 — Dziennik (kol.);
- 22.55 — Teatr Małych Form: „Jarosław Iwaszkiewicz — „Mapa pogody” (kol.);

- 17.00 — Krajobraz i przyroda — w programie: „Narodziny wyspy” — rum. film dok., „Piękna jest moja Słowacja” — film dok. prod. TV CSRS (kol.);
- 17.40 — Turystyka i wypoczynek (kol.);
- 18.10 — Powtórka z języka rosyjskiego — kurs podstawowy, lekcja 12 (kol.);
- 18.40 — Powtórka z języka francuskiego — kurs podstawowy, lekcja 12 (kol.);
- 19.10 — „Teleskop”;
- 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

- 20.30 — Zakoplański przegląd filmów o sztuce — „Nagrody specjalne” — W programie filmy: „Porret” — reż. Stanisław Lenartowicz, „Plakacik” — reż. Krystyna Pobóg-Malinowska (kol.);
- 20.55 — Studio Sport — wokół stadionów (kol.);
- 21.25 — 24 godziny (kol.);
- 21.35 — Opowieści Starszego Pana — „Strzyżenie” (kol.);
- 21.40 — „Sytuacje” — wakacyjne przyjaźnie — program oświatowy;
- 22.10 — „Brygada Tygrysa” — „Sprawa Valentina” — film fab. TV francuskiej (powt. (kol.);



KOMBINAT MASZYN ROLNICZYCH

„AGROMET”

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych

w Poznaniu, ulica Pstrowskiego 1

UWAGA:

PRZYJMUJEMY ZAPISY KANDYDATÓW MŁODOCIANYCH

w celu przyuczenia do zawodu w ramach

DWULETNIEGO DOCHODZĄCEGO HUFCA PRACY FSZMP.

Nauka trwa 2 lata, w którym to okresie junacy kończą szkołę podstawową. Po przyuczeniu Dyrekcja organizuje roczny kurs przygotowawczy do egzaminu, celem uzyskania dyplomu czeladniczego w zawodzie:

TOKARZ, FREZER I ŚLUSARZ.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 16 lat życia,
- dobry stan zdrowia,
- ukończone 5 klas szkoły podstawowej.

Istnieje możliwość kontynuowania nauki w szkole zawodowej i średniej.

ZAKŁAD NIE POSIADA INTERNATU.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ulica Pstrowskiego 1 — telefon 759-31, wewnętrzny 492, 493 i 494.

Dojazd tramwajem nr 1, 4, 12, 13, 14 i 19.

2482-K1

CHCESZ ZOSTAĆ KIEROWCĄ

NOWOCZESNEGO AUTOBUSU KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ?



**W O J E W O D Z K I E
PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACYJNE
W POZNANIU**

UMOŻLIWIA ZDOBYCIE TEGO ATRAKCYJNEGO ZAWODU

- Szkolenie trwa 5 miesięcy
- od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy
- w okresie szkolenia kandydaci otrzymują wynagrodzenie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 22 do 35 lat
- wykształcenie podstawowe
- zamieszkanie na terenie miasta Poznania.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ulica Głogowska 131 — telefon 612-41, wewn. 32 lub 34.

2416-K1

CHCESZ ZDOBYĆ DOBRY ZAWÓD?

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w POZNANIU

ulica Kościuszki 57

PRZYJMUJE CHŁOPCÓW DO NAUKI

W ZAWODZIE:

- ŚLUSARZA MECHANIKA
- BLACHARZA
- ŚLUSARZA SPAWACZA

oraz CHŁOPCÓW i DZIEWCZĘTA

W ZAWODZIE:

- TOKARZA
- MECHANIKA APARATURY AUTOMATYCZNEJ
- ELEKTROMECHANIKA

Nauka zawodu trwa trzy lata, w zawodzie blacharskim — dwa lata.

Zamiejscowi mają możliwość korzystania z internatu.

Szkolenie praktyczne odbywa się w oparciu o produkcję szerokiego asortymentu wyrobów oraz usług wykonywanych we własnych warsztatach.

KANDYDATÓW PROSIMY O SKŁADANIE:

- podania z życiorysem i zgodą rodziców,
- ostatniego świadectwa szkolnego,
- świadectwa zdrowia,
- dwóch zdjęć.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ZDZ 61-891 Poznań, ul. Kościuszki 57, tel. 594-86.

2333-K1

Przetarg

POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”, ul. Starolecka 18 — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie

części metalowych AKCC

— AKCC 300 — 250 szt.

— AKCC 400 — 2.000 szt.

Termin wykonania: sukcesywnie do 31. 12. 1978 roku.

Dokumentacja oraz wzory do wglądu w Dziale Zaopatrzenia, pokój 219, II piętro.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg na wykonanie AKCC”, należy kierować pod adresem j/w do dnia 26 lipca 1978 roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 lipca 1978 r. o godz. 11 w gmachu biurowca, II piętro, pokój 219.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2457-K1

Praca

Pracownika do gospodarstwa rolnego, przyjmę. Konarzewo, Szkoła 5.

62458g

Renciste tokarza albo ślusarza, przyjmę. Chlebowa 14.

62470g

Zatrudnię dwóch murarzy na dobrych warunkach. Wiadomość, tel. 464-16 od godz. 13-18.

62798g

Starsza osoba, poszukuje pomocy po południu w Grunwald. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: tel. 479-22, Mazowiecka 15.

62444g

Zakład Kamieniarski — przyjmie zaraz pracowników, warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62773g.

62773g

Na okres żniw przyjmie pracowników. Jane Góra, Tarnowo Podgórne, tel. 473.

62854g

Mistrza lub czeladnika do prowadzenia zakładu malarskiego, przyjmę na dobrych warunkach, po 2 latach zakład odstąpi. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62500g.

62500g

Przyjmę zaraz pracowników. Gospodarko rolne Chomęcice Poznańskie 22, autobus 103 z Górczyna.

62471g

Zatrudnię młodą kobietę do ogrodnictwa. Suchy Las - Jełonek, ul. Topolowa 2.

62767g

Kupno • Sprzedaż

Grzejniki żeliwne, sprzedam. Poznań, Libelta 34 m 7.

62494g

Sprzedam kurnik. Złotni Ki - działki, Lagiewnicka 32.

62479g

Motorower inwalidzki — Duo-4, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62482g.

62482g

Sprzedam MZ-250. Dzierżnińskiego 71 (sklep warsztatowy).

62772g

Ciągnik Ursus C-328 sprzedam 64-310 Lwówek, al. E. Sezanieckiej 58.

62495g

Sprzedam: przyczepę zwykłą, wywrotkę „Sanok”, pług trójskiobowy, chłodnię z agregatem, kościarkę oraz większą ilość skórek z tchórzofretek (wygarbowanych). Izdyderek. Swarzędz, Rynek 35.

62769g

Sprzedam kabine, silnik Diesla od Stara 28. Telefon 454-83.

62771g

Sprzedam ciążnik Zetor 4011, po remoncie. Michał Broczyński, Brzezie, gmina Środa, woj. poznańskie.

62484g

Sprzedam karoserie Zastawy 1100p, po wypadku. Jugosłowiańska 23.

62788g

Tokarnie uniwersalna typ TUE-40 nowa niekompletna sprzedam. Poznań, Robocza 37, warsztat.

62835g

Kożuch męski, damski nowo oraz telewizor turystyczny „Elektronika” i rakietki tenisowe. Marzeńkowska 8 b m. 14.

62392g

Bony PeKaO, kupię. Tel. 66-53-57.

62154g

Sprzedam flizki, płyty betonowe. Ul. Pionierska 14.

62446g

Kupię wannę i m. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62320g.

62320g

Sprzedam w bardzo dobrym stanie kanapę narożnikową, biurko, bibliotekę. Podkomorska 5 po godzinie 16.

62055g

Sprzedam meble stylowe. Tel. 592-16.

62359g

Z powodu choroby, sprzedam warsztat produkcyjny akcesoriów samochodowych, dobrze zaprowadzony w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62013g.

62013g

Zabytkowa broszka z brylantami (razem 2.6 karata) Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62039g.

62039g

Nowy silnik 5.5 KW — sprzedam. Stęszewska 29.

62100g

Sprzedam prasobieracz, prasę do stomy i orkan, w bardzo dobrym stanie. Gudecki Dopiewo, ulica Mińska 9.

62109g

Sprzedam folię 33x12 m. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62113g.

62113g

Sprzedam ciągnik C-4011, po kapitalnym remoncie. Jan Małec, Racław 43 k. Górzowa Wlkp.

62132g

Sprzedam kontrabas, fortepiano, karakulowe, czarne nowe. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62223g.

62223g

Snopowiazalke WC-3 — sprzedam. Zbigniew Osę. 64-613 Długa Goślina 29, woj. poznańskie.

62250g

Tokarnie rewolwerowa typ RNA-14, sprzedam. Warsztat, Dzierżnińskiego 150.

62332g

Blamy z łapek karakulowych brązowy i czarny sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62271g.

62271g

Sprzedam szczecięta rodołowe — bokserzy Gronowski 61-016 Poznań — Koziegłowy, ul. Gdwińska 29.

62291g

Rower sportowy, sprzedam. Poznań - Zielonec. Zielenska 12.

62302g

Sprzedam nowa zamrażalke, poj. 350 litrów. Tel. 478-28.

62306g

Sadzonki goździków z ma techników importowanych sprzedam ogrodnictwo Radzewice 5 km za Rogalinem. Szosa na Srem, po godz. 15 z wyjątkiem środy. Informacje Poznań, tel. 411-236.

62307g

Sprzedam ciążnik Ursus C 40-11. Adam Borak Witol, ul. Mosińska 2.

62315g

Velorex sprzedam. Śniadeckich 26 m. 5.

62332g

Agregat prądowocowy — kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62459g.

62459g

Wtryskarke kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62467g.

62467g

Sprzedam bulwy kwiatów frezji. Przeźmierowo, ul. Ryńska 76.

62397g

Ogród działkowy, przy Lechickiej, odstąpię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62399g.

62399g

Sprzedam zestaw walizko wy: magnetofon, radio, adapter Panasonic stereo. Chwiałkowski 15 m. 6.

62421g

Sprzedam sadzonki goździków rozkrzewione — Swarzędz - Jasen, telefon 479.

62434g

Siłki wibracyjne, dwie formy 12-częściowe, sprzedam. Gołeczewo, Polna 8.

62412g

Sprzedam zestaw mebli sepiementowych NRD, Poznań, Jugosłowiańska 61.

62445g

Sadzonki goździków sprzedam Lubon 3, ul. Czerwonej Armii 138.

62756g

Samochody

Fiat 125p — 1300, rocznik 1975 sprzedam. Tel. 536-87.

62833g

Sprzedam Fiat 126p, rocznik 1976. Tel. 420-77.

62257g

Volvo w idealnym stanie rocznik 1974 sprzedam Poznań, Promienista 58.

62819g

Szeroki asortyment części pociągów artykułów motoryzacyjnych — Kopernika 6, wjazd z ul. Strzeleckiej. Jodda 81030g.

62103g

Syrene 103 w dobrym stanie tanio sprzedam Osiedle Plewiska, ul. Bokserka 2.

62234g

Fiat 125p, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 62761g.

62761g

Sprzedam Fiat 125p — 1300, rocznik 1974. Tel. 537-15.

62242g

Warszawę M-20 sprzedam. Wiry koło Poznania, ul. Dworcowa 24.

62248g

Fiat 600 D sprzedam. Tel. 523-50.

62249g

Sprzedam Fiat 125p rocznik 1977 i Lambrettę 175 TVSS. Tel. 20-20-85.

62103g

Sprzedam Volkswagena 1600 A, rocznik 1959. Poznań, ul. Baranowska 21.

62072g

Wartburga „przejeżdżająca” do remontu kupię. Mikołajczak, Poznań, Urbanowska 41.

62293g

Kupię Fiat 125p fabrycznie nowego. Osiedle Oświecenia 100 m 39, godz. 17-19.

62348g

Sprzedam Zuka A-03 oraz wiazalke Wc 5. Edmund Niemczal Daszewice emi na Mosina.

62358g

Sprzedam Fiat 125 — 1300, rocznik 1974. Chudowo ul. Gołeczewska 5.

62046g

Fiat 850 sprzedam Grochowska 49a m. 14.

62052g

Fiat 125p, rocznik 1974 sprzedam. Tel. 606-06 godz. 18-20.

62277g

Sprzedam Syrene 105, Różewski Modrze, gmina Stęszew.

62081g

Volkswagena 1200, sprzedam. Tel. 67-93-71.

62368g

Trabant premia PKO sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 62197g.

62197g

Sprzedam Stara 25, silnik wysokoprężny. Brzozza 13 gmina Duszniki.

62205g

Tarpana sprzedam, zamienię na Fiat 125p. Tel. 20-45-94.

62207g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „HYDROBUDOWA” Poznań

zatrudni zaraz na budowach województwa: poznańskiego, pilskiego, kaliskiego i szczecińskiego

PRACOWNIKÓW W ZAWODACH:

- CIESLA
- ZBROJARZ
- BETONIARZ
- MONTER ZEW. SIECI WOD. - KAN.
- SPAWACZ z uprawnieniami do spawania rurociągów wysokociśnieniowych
- ROBOTNIK NIEWYKwalifikowany (kopacz).

Warunki pracy i płacy, jak i świadczenia socjalne, wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie — praca akordowa.

Przedsiębiorstwo zapewnia hotel robotniczy, względnie kwatery prywatne oraz posiłki regeneracyjne w okresie jesienno-zimowym.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac „Hydrobudowa” Poznań, ul. Sienkiewicza 22, ptr. VI, pokój 606, telefon 66-00-41, wewn. 184.

2023-K1



POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH w Poznaniu

**MEDYCZNE STUDIUM ZAWODOWE
WYDZIAŁ PIELĘGNIARSTWA OGÓLNEGO**

Srem, ul. Świerczewskiego 2
telefon 308, woj. Poznań

przyjmie do dnia 20. VIII. 1978 roku

**ZGŁOSZENIA KANDYDATEK
na rok szkolny 1978/79**

O przyjęcie ubiegać się mogą osoby posiadające
świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia
Liceum Ogólnokształcącego.
Studium zapewni internat i stypendium.

1575-K2

Praca

Warsztat Samochodowy
spec. naprawa Fiata 131,
132 przyjmie uczniów do
nauki zawodu. Mieczysław
Olszowiec, Poznań,
ul. Syrokomli 2a.

628712

Pani do prowadzenia domu
i opieki nad dziećmi
potrzebna, ul. Tomickiego
11a tel. 712-26. 628994

Sprzedaj

Amerkańskie baterie do
regarów, fleszy sprzedam.
Tel. 87-48-49.

628376

Samochody

Syrene 105 i nadwozie,
po wypadku, sprzedam.
Czesław Kęsy, Niewierz
7, 64-560 Duszniki.

624116

Skoda S 100, sprzedam lub
zamienię na Fiata 125p.
Tel. 725-04. 623799

623799

Syrene 104, rocznik 1972,
pilnie sprzedam. Krasin-
skiego 1 m. 1, po godz. 16.
623872

623872

Kupię Fiata 125p. Telefon
20-07-32. 624086

624086

Sprzedam Warszawę 223 z
taksonetrem. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
62347g.

Kupię Warszawę górno-
zaworową. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
62428g.

Sprzedam nowego Fiata
125p. Tel. 659-72. 62432g

Sprzedam Syrenę 104. Hib-
nera 27 m. 7. godz. 16-18.
62439g

Kupię nowego Fiata 125p.
Tel. 442-34. 62464g

Moskiewica 507, sprzedam.
Peta, Poznań, Grobla 25a
m. 2. 62770g

Sprzedam Zastawę 750,
tel. 67-13-86. 62890g

Warszawę 223 sprzedam.
Mosina, Akacjowa 2.
62215g

VW 1200 rocznik 1965 zmo-
dernizowany sprzedam.
Tel. 66-59-33. 62856g

Syrenę 104 sprzedam. Po-
znań - Zieloniec, Zielon-
ska 12. 62353g

Mercedesa 220 D, rocznik
1968 sprzedam. Kościelna
18a godz. 9-16. 62337g

62337g

Kupię samochód do re-
montu. Tel. 536-52. 62338g

Sprzedam Warszawę gór-
nozaworową. Gano, Li-
belta 29. 62329g

Octawie sprzedam. Orna
70. 62816g

Lokale

Poszukuję lokalu na war-
sztat krawiecki. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 62422g.

Pracownik naukowy, po-
szukuje pokoju z wyso-
kami. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 62450g

Mieszkanie 3-pokojowe,
Osiedle Raczyńskiego -
(Piatkowo), sprzedam. Te-
lefon 806-06, od godz.
18-20. 62276g

Przyjmę na mieszkanie
3-pokojowe - Jeżyce ro-
dzinę PKP - pracowni-
ka Służby Ruchu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 62779g.

M-4, spółdzielcze w Kwid-
zynie - zamienię na
podobne w woj. poznań-
skim, gorzowskim lub ka-
liskim. Wiadomość: Szyl-
ka, 83-500 Kwidzyn, Mie-
kiewicza 11 m. 33. 62351g

**Wielkopolska Fabryka Maszyn Elektrycznych
w Poznaniu, ul. Kościelna 37**

przyjmie do pracy pracowników posiadających
ukończone 18 lat i 8 klas szkoły podstawowej

W CELU PRZYUCZENIA DO ZAWODU

jak:

TOKARZ — ŚLUSARZ — UZWAJACZ.

Ubiegać mogą się osoby z m. Poznania i województwa
poznańskiego.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw
Osobowych i Szkolenia Zawodowego — codziennie w godzi-
nach od 7 do 14, oprócz sobót do godz. 12.

Zakład dojeżdżnym zapewnia zakwaterowanie.

2454-K1

Pokój jednoosobowy u-
czennicy wynajmę. Da-
browskiego 168a. 62793z

Kawalerki, poszukuję na
2 lata. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 62278g

Lódź! Pokój, kuchnia -
zamienię na Poznań. Of-
erty „Prasa” - Grun-
waldzka 19 dla 62280g.

Pani poszukuje pokoju
natychmiast, najchętniej
w centrum. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
62280g.

Sprzedam M-2 własno-
ściowe. Winogrody. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 62311g.

Małżeństwo z dzieckiem
(członkowie spółdzielni),
poszukuje pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 62314g.

Mieszkanie spółdzielcze
M-4 w Pile, nowe budow-
nictwo, zamienię korzy-
stanie na podobne w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 62369g.

Mieszkanie M-3 zamienię
na M-4 na Winogradach.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19, dla 62054g.

Kulturalny pan z wy-
szym wykształceniem po-
szukuje pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 61633g.

Sprzedam mieszkanie włas-
nościowe M-4 w Gnieźnie.
Wiadomość: Leszno, tel.
54-49, w godzinach popo-
łudniowych. 61982z

Małżeństwo wynajmę po-
kój, płatne 1,5 roku z go-
ry. Ul. Krzepkiego 1 (Ju-
lińskiego). 62002z

Potrzebne pomieszczenie
do produkcji napojów
chłodzących. Oferty „Pra-
sa”. Grunwaldzka 19, dla
62129g.

Własnościowe M-4 sprze-
dam. Oferty „Prasa”.
Grunwaldzka 19 dla 62178g.

Spokojna studentka po-
szukuje pokoju. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19,
dla 62265z.

Lokalu na punkt usłu-
gowy od 8 m² (nawet w bra-
mie), poszukuję pilnie.
Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 62483g.

Małżeństwo poszukuje
mieszkania M-2 lub M-3,
płatne 2 lata z góry. Of-
erty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 62733g.

Kupię spiesznie M-5 -
względnie M-4 własno-
ściowe. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 62752g

M-3 dwupokojowe włas-
nościowe wynajmę na 5
lat względnie sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 62886g.

Nieruchomości

Sprzedam ogród, ziemię
pod osrodkowo 0,5 ha.
budynki nowe. Nowak.
Nowawies, ul. Staromiejs-
ka 11, poczta Wronki.
62412z

Pomieszczenia warszta-
towe 200 m², pomieszczenia
biurowe 40 m², 0,49 ha
ziemi ogrodzonej, siła, wo-
da, c. o., 45 km od Po-
znania - sprzedam. Po-
kupie wolne. Oferty -
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 62442g.

**U W A G A PRACOWNICY BUDOWNICTWA!
DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH w POZNANIU,**

ulica Grunwaldzka 152

PRZYJMUJE ZAPISY

NA ROK SZKOLNY 1978/79 DO:

jednorocznej SZKOŁY MISTRZÓW o KIERUNKU BUDOWLANYM

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona Zasadnicza Szkoła Zawodowa,
- skierowanie z zakładu pracy,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- 5-letni staż pracy zawodowej w budownictwie.

Absolwenci Szkoły Mistrzów otrzymują dyplom mistrza i mają prawo ubiegania
się o przyjęcie do klasy drugiej 3-letniego Technikum Budowlanego dla Pracujących.

2250-K1

Kto podejmie się budo-
wy domu. Wiadomość.
tel. 454-69, niedziela godz.
10-13. 62792g

Wykonam transport za
prace przy budowie ga-
rażu w Baranowie. Tel.
33-21-88. 62327g

**ZAKŁAD NR 33 POZNAŃ,
Osiedle Piastowskie 56
SPÓŁDZIELNI PRACY „JUWELIA”
OFERUJE KLIENTOM:**

**SZEROKI ASORTYMENT NASZYCH
WZORÓW USŁUG ZŁOTNICZYCH
Z KAMIENIAMI NATURALNYMI
I SYNTETYCZNYMI.**

Termin wykonania 1 miesiąc.

1811-K1

Pracownicy poszukiwani

**POZNANSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPI-
RYTUSOWEGO „POLMOS” w Poznaniu,
ul. Komandoria 5 przyjmą zaraz;**

PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH

w pełnym i niepełnym wymiarze czasu
pracy (kobiety i mężczyźni powyżej 18 lat).
Warunki pracy i płac do omówienia w Ze-
spole Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Koman-
doria 5.

Dojazd tramwajami: 6, 8, 12 i 16 albo auto-
busami do Ronda Śródka. 2494-K1

Dnia 14 lipca 1978 roku, zasnęła w Bogu
moja kochana żona, mama, teściowa, babcia i pra-
babcia, przeżywszy lat 77

ROZALIA STEBNER

z domu Pytlak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.
o godz. 15 w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Luboń, Kilińskiego 15, Dopiewiec. 62990g

Dnia 9 lipca 1978 roku, zginęła tragicznie na-
sza była długoletnia współpracowniczka i ko-
leżanka

BARBARA KĘSY

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.
o godz. 10.40 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współ-
czucia składają

koledzki i koleżdy

62923g

Zjednoczeniu Przemysłu Koncentratów Spo-
żywczych. Dyrekcji Poznańskich Zakładów
„Amino” Pracownikom oraz Wszystkim, którzy
uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych
mego najdroższego męża, sp.

mgr. inż.

KRZYSZTOFA MACIEJEWSKIEGO

złożył wieńce i kwiaty oraz dowody życzliwości
i pomocy

GORĄCE PODZIĘKOWANIA

składa

ZONA

62929g

Dnia 13 lipca 1978 roku, zmarł

MIECZYSLAW PROBALA

pracownik Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszka-
niowej Zakładu Budowlano-Remontowego
w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy oddanego i niezwy-
kle sumiennego pracownika.
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo-
kiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa
oraz współpracownicy
WSM Zakładu Budowlano-Remontowego.
2562-K3

PMPS, Pekas Warszawa - Błonie, Słubice,
PKS Oddz. II Poznań, WPK Poznań, restauracji
„Przygoda” Czerwonej Armii 34, Przyjaciółom,
Znajomym, Krewnym, którzy okazali mi
wszechstronną pomoc i serdeczne współczucie
wielki udział w pogrzebie zmarłego tragicznie
dnia 10, czerwca 1978 roku, mego męża, sp.

ANTONIEGO GRAFA

oraz za złożone wieńce i kwiaty

ta drogą składam serdeczne podziękowanie

żona z synami

62217g

Duchowieństwu, Zakładowi Pracy, Krewnym,
Przyjaciółom, Znajomym, Lokatorom oraz
wszystkim którzy okazali nam dużo serca, po-
mocy i wzięli udział w pogrzebie, sp.

IRENY GUCKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

mąż z córeczkami

oraz brat z rodziną

62801g

Dnia 14 lipca 1978 roku, zmarł

MARIAN JANKOWIAK

prof. Liceum Ogólnokształcącego
w Gostyniu

W Zmarłym straciłmy długoletniego, odda-
nego wychowawcę i przyjaciela młodzieży.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 16 bm.
o godz. 15 w Gostyniu.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo-
kiego współczucia

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
i Młodzież

2582-K3

Dnia 13 lipca 1978 roku, zmarł opatrzony Sa-
kramentami św. nasz drogi mąż, ojciec, teść
i dziadek

KAZIMIERZ PIEKAREK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 17 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

62902g

† Dnia 12 lipca 1978 roku, zmarła po długiej
chorobie, przeżywszy lat 72, nasza ukocha-
na kuzynka, sp.

IRENA WŁOSZKIEWICZ

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
17 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
O czym z żalem zawiadamia

RODZINA

2572-U3

† Dnia 13 lipca 1978 roku, zasnęła w Bogu
przeżywszy lat 76, nasza ukochana mama,
teściowa, siostra, babcia i prababcia, sp.

STANISŁAWA GÓRZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
17 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni

synowie i rodzina

ul. Staszica 12 m. 4. 2573-U3

Dnia 12 lipca 1978 roku, zmarł przeżywszy lat
76, mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Kościuski 104 m. 8. 62942g

† Dnia 14 lipca 1978 roku, zmarła po ciężkich
cierpieniach przeżywszy lat 80, nasza ko-
chana matka i teściowa, sp.

STANISŁAWA BOROWIAK

z domu Stawicka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 18 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

syn i synowa

Prosimy o nieskładanie kondolencji,
ul. Dzierżyńskiego 163. 2574-U3

† Dnia 13 lipca 1978 roku, zmarła nasza dro-
ga żona, matka, i babcia, sp.

PRAKSEDA KIMMEL

z domu Nowakowska

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się
w sobotę 15 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy-
kościelnym w Swarzędzu.

RODZINA

Swarzędz. Osiedle Czwartaków 10 m. 42. 62939g

† Dnia 13 lipca 1978 roku, zmarła po długiej
chorobie, przeżywszy lat 57

MARIA GIERSEWSKA

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w
niedzielę 16 bm. o godz. 13 w kościele w Lasku,
po czym pogrzeb na cmentarzu w Wirach.

W smutku pogrążona

RODZINA

Luboń 4, Ogrodowa 7. 62884g

Dnia 13 lipca 1978 roku, zmarł nagle

JAN OLEJNICZAK

lat 54

ceniony długoletni główny księgowy, zasłu-
żony działacz partyjny i społeczny Zakładów
Przemysłu Drzewnego odznaczony odznaką
„Za Zasługi w Rozwoju Województwa
Poznańskiego”.

Pogrzeb odbędzie się 16. 7. 78 r. o godz. 14
na cmentarzu w Zbąszyniu.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa

oraz załoga

Zakładów Przemysłu Drzewnego w Porażynie.

2583-K3

† Dnia 13 lipca 1978 roku, zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakra-
mentami św. nasza kochana mama, teściowa,
babcia i siostra, przeżywszy lat 72, sp.

MARIA KOSZLAJDA

z domu Glaesmann

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 18 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Pamiętnikowa 19 m. 1. 2576-U3

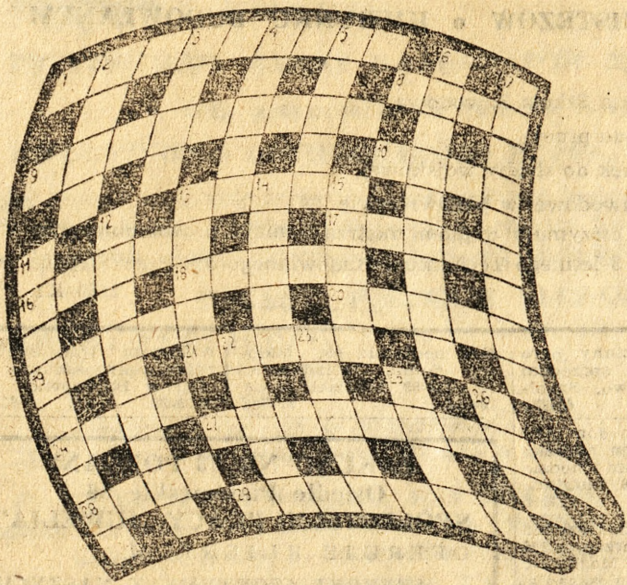
† Dnia 8 lipca 1978 roku, odeszła nagle na
zawsze, namaszczona Olejami św. najuko-
chansza i najdroższa matczka

z Woyłowiczów

JANINA SAMECKA

uczestnik II wojny światowej

KRZYŻÓWKA NR 26



Poziomo: 1 — perdid perdid (downa), 8 — stoi na nóżkach, 9 — kupowanie rzeczy kradzionych, 10 — konie grają w piłkę, 13 — część Varpaloty, 15 — wezwanie do działania, 17 — w korytach, 18 — karetka, 19 — urzędnik sądowy w Hiszpanii, 21 — szkło używane do wyrobu imitacji drogich kamieni, 24 — człowiek podły, rękemny, 27 — starohiszpański polonez, 28 — zardzewiały grzyb, 29 — roślina tym pojazdem nie wiedzając o tym.

Pionowo: 2 — uff, ale gorąco, 3 — grzybki kapia się w nim, 4 — Lupin, 5 — niech żyje!, 6 — rodzaj narodowej sukni niewieściej, 7 — napój z bąbelkami, 11 — wydziera-

my z niego kartki, 12 — siekiera + grot do klucza, 13 — sytuacja bez wyjścia, 14 — imię królów szwedzkich i norweskich, 15 — gobelin, 22 — roślina na boisku, 23 — miejsce na wyspie Guam, 25 — z kijanki, 26 — spodnie mł- ni je pokazują.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie z dopiskiem: „Krzyżówka nr 26” — czekamy do piątku, 21 lipca br. Wśród czytelników, którzy przesyłają prawidłowe brzmienie hasel rozlosujemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrzynka pocztowa 1074, kod 60-959.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 24

Poziomo: szczep, kastet, huk, szczaw, mimosa, Nogat, anoda, alasz, les, ceena, Kosta, parka, amator, Ararat, Riesa, armata, ataman.

Pionowo: susza, cacko, elana, niwo, Kama, Akita, Troja, twarz, Groer, nec, Don, Leo, Set, Olawa, Erazm, sport, karat, skrom, Aston, aria, kasa.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Edward Nowak — Poznań, Barbara Bienias — Poznań, Jerzy Jedzewski — Trzemeszno.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Westerny wielkopolskie

Amory Dusia

Prawie w każdej grupie społecznej znajdzie się jakiś zakaz, ktoś, komu nie odpowiadają zasady w niej obowiązujące. Tak mniej więcej było z bernardynem Antonim Dusiem, który wstępując do tego zakonu, siłował się na sennie bezwzględność i cnotliwość, lecz nieodparta siła biologiczna popędzała go w stronę ramiona kobiet. To ludzka sprawa i z tego powodu może być nie warto było mówić o Dusiu, ale skłonił mnie do tego fakt, iż działo się to w schyłku pobożnego średniowiecza, równo pięćset lat temu, i to w jeszcze pobożniejszym Poznaniu, którego mieszkańcy „arzechów” spełniali nie mało „ucianiali” po kościelnych adnustach, aby w ten sposób zasłużyć na „srończenie” pobytu w niebieskim domu poprawczym — czystości.

Żaby mnie ktoś nie posądzał o złośliwość w stosunku do bernardynów, wypominając jakąś tam sprzed wieków zbitką owce, dodam, że obojętnie do tej postaci chodził sam ks. Kamil Kantak, wypraszał dokumenty, a potem dokładnie i sprawiedliwie opisał w XV roczniku Kroniki Miasta Poznania, z którego kartek czerpie informacje. Ten rocznik to taki rarytas, jak biegacz wśród żółwi.

Dus urodził się około 1470 r. na Zawadach — wsi podpoznańskiej, leżącej przy trakcie gnieźnieńskim. Ojciec był rzemieślnikiem, może piwowarem, bo w owych Zawadach podróżnym łaskawie zawadzały karczmy. Chłopak był dorośli, inteligentny i ambitny. Ale — jako nieszlachetnie urodzony — miał przed sobą jedną drogę do awansu społecznego, wiodącą przez klas-

tor. Po ukończeniu szkoły państwowej, gdzie nieco linął łaciny, wstąpił do bernardynów i u nich uzupełniał wiedzę teologiczną, najpierw w Poznaniu, potem w Kościele. Mając 25 lat, został księdzem. Wędrował po różnych bratnich klasztorach. Był w Krakowie, Wilnie, Warszawie, Tarnowie, gdzie terminował w każdorazowej stwie. A mówiąc okazał się doskonałym, pomagał mu w tym piękny, młody głos, umiał wyśpiewać też z oczu zanurzonych w niego słuchaczy. A dobra kęszka, to i w innych miejscach obfity „tacka”.

Tylko ta słabość do kobiet... A może słabość kobiet do niego, nie wiem. Faktem jest jednak to, że w latach 1505—1506 za swoje cielesne grzeszki odpokutował w klasztornej więzieniu. Po widocznej poprawie przełożeni wysłali go na próbę na prawnienie kazań w Kościele. Domyślał się młody, że z zadania wywiązał się doskonale, tylko widok urodziwych kościelniczek sprawił, iż zaczął swoją żądzę tonić w głębokich kielichach wina. Aż pewnego dnia czmychnął z tego królewskiego grodu i to z takim rozpędem, że zatrzymał się aż na czeskich Morawach, gdzie w Znoimiu, u braci bernardynów. Zdawał sobie sprawę z tego, że młodziutki klasztor znalazł się w każdym innym bernardynskim konwencie i ścieżką niesforne do siebie, przenosił się więc do tamtejszych franciszkanów. Ci poznali się na talentach krąsowłóści nowego brata, wysłali go do swojego klasztoru w Krakowie. Tam nasz Antoni Dus zamieszkał nawet na studiach uniwersyteckich.

Cóż z tego — kiedy pragnie nie ciągnąć go do piwnicy na ul. Brackiej. Nie w tym zło, prawda? Tak. Ale z pięterka tejże kamieniczki do

owej piwnicy schodziła piękność krakowska, Felcia Czarnajówna. Wzajemnie zwrócili na siebie uwagę, poznali się, potem późną wieczorną porą Dus ciągnął na pieterko. Czasem jakby chciał się od niej wyzwolić. Stawał się wulgarny i ordynarny, okładał pięściami swoją kochanicę. A może to była zwykła zazdrość, lub swoiste pojęcie moralności, bo Felcia uganiała także po celach innych zakonników. Kiedy już to stało się głośne, władze miejskie posadziły łodecznicę w podziemnych ratyszach, aby się opamiętała.

Dus okazał się dżentelmenem. Nie zapominał o swojej Felci znajdującej się w tak brzydkiej i dotkliwej sytuacji. Posyłał jej żywność i napoje. O ile żywność docierała, o tyle wino po drodze zniknęło, bo strażnik więzienny również znalazł się na alkoholach. Bernardynowi okniło się bez Czarnajówny do tego stopnia, że popadał w depresję psychiczną. Upijał się, ubliżał współbiedniakom w karczmie, ba — nawet anonimowo posyłał do rajejów, oskarżał ich, że, okrutnicy, więźniów biednie nie wiastą. Charakter pisma zdradził Dusia.

Już nie mieszkał w klasztorze. Dowiedział się chyba, że bernardyni poznawszy rzucili na niego kłębki i że pomiędzy nimi a franciszkanami nastąpiło porozumienie o wzajemnej wymianie uciekinierów-zakonników. Już go szukali pachołkowie miejscy. Schronienie jednak dali krakowscy włóczęgi; na dłuższy czas to ukrycie nie było pewne. Więc kupił wóz, dwa konie i najaj dwóch „zbrojnych” pacholców. Wypuszczoną z więzienia Fel-

cię wsadził na wóz i udał się w kierunku Warszawy. Lecz tu już zbiega bernardynskiego dostrzeżono. A że i pieniądze się wyczerpały, zwolnił sługi, wóz zamienił na mniejszy i sam chwycił lejce. Tak dotarł do Wilna.

Zamieszkał tam razem z Czarnajówną. Gdzieś dorabiał, raz jako zakonnik, bo widziano go w habitach, raz jako robotnik. Wreszcie przyszła choroba. Bojąc się, że po śmierci w piekle diabły będą z niego warzyć zupę, postanowił wrócić do zakonu franciszkanów. Ci przyjęli marnotrawnego brata. Ale po zezwoleniu na pobyt u nich trzeba było udać się z prośbą do papieża. Dus wybrał się w tak daleką podróż. Zgodę uzyskał i wioził ją przez Gniezno do Krakowa. Tu na Felcji wytrzymał, że będzie prowadziła się należytą (czy słowa dotrzymała, kronika milczy), sam zaś zabrał się do prawnienia kazań.

Alle częste zagładanie do karczmy sprowadziło nowe uroczyste łożo w spódnicy. Była nim Kasia Ryszcówna. Dus stracił dla niej głowę. Ciekawe słowa jej gadał, upominął wręcz. Na przeszkodzie stanął niemniej zadurzony ale młody i urodziwszy, pełniejszy wszelkich zalet męskich sam syn wojewody podolskiego.

Tymczasem uparci bernardyni poinformowali Watykan, jaki z tego Dusia gagatek. Sprawa oparła się o krakowski sąd biskupi. Przeciwno sobie stanęli bernardyni i Dus z adwokatami. Wygrał bernardyni, których sąd zobowiązał do ludzkiego traktowania osądzonych. Dus jednak zniknął. Może powiększył liczbę włóczęgów, omijając klasztory i kościoły, może gdzieś przyszył pod dachostwo i statki wycierał w szlacheckim dworze?

A moral? Obejdźmy się tym razem bez niego.

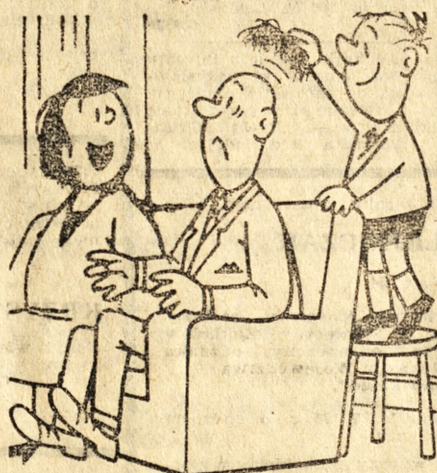
JÓZEF PIEPRZYK



„JUTRO SIĘ POLICZYMY KOCHANIE” — to barwna komedia produkcji czachostowskiej (1976), zrealizowana przez Petera Schulhoffa (scenariusz i reżyseria), jedna z pozycji bardzo popularnego obecnie w czeskiej kinematografii nurtu „opowieści z życia wziętych”. Celem autorów tej nie pozbawionej dydaktycznych ambicji komedii jest krytyka współczesnego mieszczaństwa, ideałów tzw. małej staćki, ośmieszenie rekwizytów mieszczańskiego systemu wartości i związane z nim sposoby myślenia. Podstawą pomysłu fabularnego jest sąsiedzki spór dwóch rodzin, który — przez rysowany i zniekształcony — zmienia się w komediową piramidę zawiści, złośliwości i snobizmu. Krytycy bez zachwytów przyjęli tę komediową „wojnę”. — „Jest w tym filmie co prawda wiele momentów śmiesznych, ale mało okazji do czystej, niefrasobliwej wesołości”. „Taka komedia mogła powstać i przed dziesięć laty: została nakręcona w atelier, oświetlenie zaś przypomina hollywoodzką perfekcję starej dafy”.

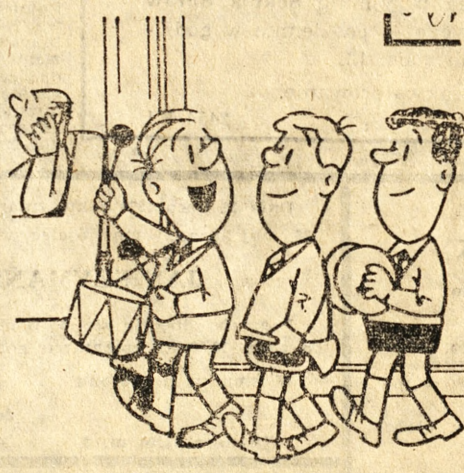
„MEŻCZYŻNA Z BIAŁYM GOZDZIEM” — jest komediową opowieścią (produkcji szwedzkiej) o podstarzałym, lecz pełnym jeszcze temperamentu profesorze — „patykach sera” i poszukiwacz przygód. Wcielając się w różne role (postać tę kreuje znany nam z kilku wczesnych filmów Bergmana, Jari Kulle) staje się w końcu ofiarą własnej wencji i damniemanego sprytu.

(kos)



— Piotruś wchodzi teraz w okres pytań...

— Spróbujemy za pomocą muzyki uśmierzyć bóle głowy ojca!



Gdy latem dzieci pozostają w domu



— Nasz sąsiad pragnie z tobą rozmawiać...

— Tato, wrócił ten bumerang, który naprawiłeś!



między WIERZAMI

PRZECIWKO SZLACHECKIM TYTUŁOM

184 lata po rewolucji i zrównaniu praw obywateli Republiki, poczta francuska postanowiła usunąć z książek telefonicznych wszystkie szlacheckie i rodowe tytuły. Powód jest dość prosty, chodzi bowiem o oszczędność papieru (np. książka telefoniczna Paryża, obejmująca jedynie telefony służbowe, to 2 duży tomy po 2800 stron każdy).

Część arystokracji francuskiej nie okazała zrozumienia dla tej inicjatywy. Książę de Brissac oświadczył, że jest to „brak podstawowej grzeczności”, zaś jego kuzyn książę de Beaumont stwierdził: „zmierzamy szybkimi krokami do całkowitej likwidacji nazwisk, wkrótce wszyscy będziemy identyfikowani przez numery komputerów.

Ano — tempora mutantur...

GOŚCIE KRADNĄ...

Na spotkaniu dyrektorów amerykańskich hoteli w Europie, które odbyło się w Londynie, przestrzegano się nawzajem przed „okradaczami” hoteli. Okazuje się, że goście luksusowych hoteli kradną wszystko co się da — od szklanek do mycia zębów, ręczników, lamp, kocy — do aparatów radiowych i telewizyjnych.

Szczególnie „popisał się” znany piosenkarz Alice Cooper. Kiedy wyprowadził się z hotelu w Monachium stwierdzono, że został po nim pusty pokój. Razem ze swoim zespołem wyniósł z pokoju wszystko, nawet... meble.

Koncern hotelowy Hiltona oświadczył, że z powodu kradzieży ponosi straty, sięgające rocznie 7 mln dolarów.